Gabinety Lekarskie na Sprzedaż

Szczecin, Pogodno, ul. Kutrzeby 7c

- lokale przystosowane do działalności medycznej:
  - spełniają wymogi NZF,
  - wysokość pomieszczeń 3.2m,
  - podjazdy dla niepełnosprawnych,
  - gabinety zabiegowe
- powierzchnie 67÷74 m²
- rolety antywłamaniowe
- miejsca postojowe dla niepełnosprawnych

tel. 502 633 399
506 039 033

www.wasowicz.eu/dlalekarzy

WĄSOWICZ

Z.B.U Wąsowicz | ul. Arkońska 46/1 71-470 Szczecin
tel. 91 812-12-72 | www.wasowicz.eu | info@wasowicz.eu

stomatologia mierzyn

CENTRUM STOMATOLOGII I IMPLANTOLOGII

Poszukuję do współpracy dentystów,
dla których praca jest pasją.
Doskonale wyposażona, autorska klinika.

Warunkiem współpracy jest ukończony staż podyplomowy i zdany LDEP.

Zainteresowanych proszę o przesłanie CV na mail: gabinet@stomatologia-mierzyn.pl

ul. Welecka 38 (budynek Centrum Mierzyn) • 72-006 Szczecin-Mierzyn
tel. +48 91 851 17 17 • gabinet@stomatologia-mierzyn.pl • www.stomatologia-mierzyn.pl

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ
71-332 Szczecin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11
tel. 91 487 49 36 (centrala)
www.oil.szczecin.pl
email: biuro@oil.szczecin.pl

DYREKTOR BIURA OIL
mgr Agnieszka Niśkiewicz
tel. 91 487 49 36 w. 102

SEKRETARIAT
mgr Kamila Sidor
tel. 91 487 49 36 w. 106, fax 91 4877561

OKRĘGOWY REJESTR LEKARZY
(Prawa Wykonywania Zawodu)
mgr inż. Lidia Borkowska
tel. 91 487 49 36 w. 104
(Prawa Wykonywania Zawodu,
Punkty Edukacyjne oraz
Staże Podyplomowe)
Krzysztof Halewski
tel. 91 487 49 36 w. 124

REJESTR PRAKTYK LEKARSKICH
mgr Monika Rachmaciej
tel. 91 487 49 36 w. 112

KSIĘGOWOŚĆ
mgr Maria Iwińska – główna księgowa
tel. 91 487 49 36 w. 111

KASA, WINDYKACJA SKŁADEK
mgr Małgorzata Amanowicz, Urszula Prymas
tel. 91 487 49 36 w. 107

SEKRETARIAT KOMISJI BIOETYCZNEJ, REDAKCJI „VOX MEDICI" I REJESTR PODMIOTÓW PROWADZĄCYCH KSZTAŁCENIE PODYPLOMOWE
mgr Mirosława Fryś
tel. 91 487 49 36 w. 110, 91 486 26 31

BIURO OKRĘGOWEGO RZECZNIKA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ
mgr Marta Hamerska-Litwinowicz
mgr Marta Witek
tel. 91 487 48 98

BIURO OKRĘGOWEGO SĄDU LEKARSKIEGO
mgr Paweł Kowalski
tel. 91 487 49 36 w. 119

UWAGA – GODZINY PRACY:

BIURO OIL
(Za wyjątkiem biura
Okręgowego Sądu Lekarskiego)
poniedziałek 7.30-15.30
środa, piątek w godzinach 7.30-15.00
wtorek, czwartek w godzinach 7.30-16.00

BIURO OKRĘGOWEGO SĄDU LEKARSKIEGO
poniedziałek 7.30-15.30
środa w godzinach 8.30-13.30
czwartek w godzinach 8.00-15.00

OKRĘGOWY REJESTR LEKARZY, REJESTR PRAKTYK LEKARSKICH
w piątek nie przyjmują interesantów.

PORADY PRAWNE
Eliza Nahajowska – radca prawny
Andrzej Lubiniecki – radca prawny

Porady prawne udzielane są lekarzom – członkom OIL w Szczecinie – w siedzibie OIL w trakcie dyżurów w każdy wtorek w godz. 11.00 – 15.30.
Bezpłatnie – w sprawach związanych z wykonywaniem zawodu lekarza.
W innych sprawach porad prawnych dla członków OIL w Szczecinie udziela się na preferencyjnych warunkach.

Radcy Prawni nie udzielają porad prawnych telefonicznie. Porady prawne udzielane są po wcześniejszym umówieniu terminu.

REJESTRACJA I INFORMACJA – SEKRETARIAT OIL
tel. 91 487 49 36

Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie
WYDAWCA: Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie, 71-332 Szczecin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11
SEKRETARZ VOX MEDICI: mgr Mirosława Fryś, tel. 91 487 49 36 w. 110
KOLEGIUM REDAKCYJNE: A.Borowiec (Redaktor Naczelny), Maciek Kołban (Z-ca Redaktora Naczelnego), Grzegorz Wojciechowski, Halina Teodorczyk, Mariusz Pietrzak, Magda Wiśniewska, Łukasz Tyszler.
STALE WSPÓŁPRACUJĄCY: Krzysztof Jach, Halina Pilawska, Maria Jarosz-Kujawiak, Mieczysław Chruściel.
LISTY DO REDAKCJI: Prosimy przysyłać na adres:
voxmedici@oil.szczecin.pl lub dostarczać do sekretariatu OIL wyłącznie w formie elektronicznej. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść drukowanych ogłoszeń.
OKŁADKA: Fot.: Halina Teodorczyk – Żaglowiec Fryderyk Chopin na Karaibach
SKŁAD I REDAKCJA TECHNICZNA: Fresh Art, Katarzyna Kapitan
DRUK: REXDRUK
KOLPORTAŻ: Rozsyłamy do 5300 lekarzy i lekarzy dentystów, w dawnym woj. szczecińskim i części woj. gorzowskiego poprzez Pocztę Polską i firmę InPost. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji nadesłanych tekstów. Przedruk artykułów oraz wykorzystywanie zdjęć tylko za zgodą redakcji. W przypadku nadsyłania do VOX MEDICI tekstów zgłoszonych do druku również w innych publikatorach, redakcja musi być o tym fakcie poinformowana.

SPIS TREŚCI

Informacje 4
Tytułem wstępu....5
Prezesa „słów kilkoro" 7
Chore kasy. Fiskalne....8
Badanie alkomatem....12
Wojewoda Marcin Zydorowicz:
ułatwmy dostęp do specjalizacji 13
Jaki będzie finał w sądzie? 15
Relacja z XIV Kongresu Gastroenterologii....16
III Międzynarodowe Sympozjum
Fizykodiagnostyki i Fizjoterapii
Stomatologicznej....17
Powołanie na konsultanta
wojewódzkiego w dziedzinie seksuologii 18
Nominacja na stanowisko
konsultanta wojewódzkiego w zakresie
psychiatrii dzieci i młodzieży....20
Harcmistrz ZHP....21
Portret malowany pędzlem i słowem 22
Szpital przy Arkońskiej w Szczecinie....24
Nasi pod Grunwaldem – 2010 rok....29
Starzenie się i choroba Alzheimera 30
Pożegnania:
Dr Barbara Dominiczak....32
Prof. Irena Kościukiewicz-Michiewicz....33
Dr n. med. Zbigniew Kowalewski 34
Dr Leszek Brzeziński....35
Akcja Lekarze-Dzieciom....36
Konferencja z gokartami w tle 37
APEL Prezydium Komisji
ds. Lekarzy Dentystów 38
Komunikaty Komisji ds. Lekarzy Dentystów.... 38
Szkolenia zawodowe w NIL 42
Muzeum Polskie w Rapperswil 45
Dalmacja 48
50 lat minęło....49
Podziękowania 50
Komisja ds. Lekarzy Emerytów
i Rencistów NIL w nowej kadencji....50
Igraszki olimpijskie seniorów....51
Biała niedziela na sportowo....52
IV Mistrzostwa OIL w Żeglarstwie 53
VII Ogólnopolskie Mistrzostwa
Izb Lekarskich w Żeglarstwie 58
X Mistrzostwa Polski Lekarzy w Golfie....64
IV Mistrzostwa Polski Lekarzy
w Siatkówce Plażowej 69
Medycyna w krzywym zwierciadle....74

Wakacje... Słońce, piasek, woda... Trudno w taki upał, jaki nam ostatnio fundowała aura, skupić się na czymś innym niż to, czy działa klimatyzacja, czy też, że należy ją koniecznie zainstalować. A jednak życie nie zamiera, a wręcz przeciwnie. Jestem pełna podziwu dla walecznych sportowców, którzy, nie bacząc na ekstremalne warunki pogodowe, stają w szranki w swoich ulubionych dyscyplinach. Sama nie jestem jakoś szczególnie usportowiona, co nie znaczy, że nie jestem kibicem. Nie gram w golfa – zbyt powolne, to dla mnie. Wydaje mi się, że przy tym nie można się szczególnie wymęczyć, ale już siatkówka to co innego. A więc chwała wytrwałym! Chyba szczególnie seniorom, których sportowe zmagania przedstawiamy na stronach Klubu Seniora.

W tym numerze prezentujemy Państwu zatem liczne relacje z imprez sportowych, które tradycyjnie już odbywają się latem z udziałem naszych Koleżanek i Kolegów. Nie dziwcie się więc, że ten VOX jest bardziej rekreacyjny, niż zwykle.

Jak na poczytną gazetę przystało, mamy też wątek sensacyjny, historyczny, coś o wakacjach. Jak mnie coś zachwyca, to nie mogę się powstrzymać, by się tym nie podzielić. Zapraszam do przeczytania wspomnień z wypadu do Dalmacji... Nic nie stoi na przeszkodzie, by w następnym numerze pojawiło się też coś od Was.

Oczywiście, poruszamy też poważne tematy. Ucieszyłam się z listu naszego prezesa do Komendanta Policji. Oby była po tym jakaś reakcja! W końcu może nie będziemy bezbronni, to skandal, że praktycznie nie mamy możliwości, by odeprzeć niesłuszne posądzenia podważające autorytet konkretnych osób i naszego środowiska!

Temat niezwykle aktualny – kasy fiskalne. Na razie tylko delikatnie go poruszamy, ale to temat rzeka. Niestety, w tej chwili na mapie widać tylko jej zarys. Oby jak najszybciej oświecono nas szczegółową interpretacją przepisów.

Proszę zwrócić szczególną uwagę na informację Wojewody Zachodniopomorskiego Pana Marcina Zydorowicza o zmianach dotyczących specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów.

Naukowo – oczywiście, że jest! Polecam artykuł dotyczący choroby Alzheimera.

Sylwetki, wywiady, informacje o powołaniu nowych konsultantów wojewódzkich, listy do redakcji – też je Państwo znajdziecie. I wspomnienia o tych, którzy odeszli, również...

Zaraz, zaraz... Za moment z felietonu zrobi się rozbudowany spis treści! Nie oto tu chodzi. Wszystkiego nie mogę zdradzić. Cóż, nie dowiecie się, jeśli nie przerzucicie kolejnych stron. Zapraszam.

Agnieszka Borowiec

PRZY
CHO
DZI
RABAT DO LEKARZA

Skorzystaj z Rabatów Pierwszej Pomocy na wybrane modele Peugeot!
Samochody Peugeot dla lekarzy i pielęgniarek tańsze do 35%

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Oferta ważna do 31 października 2010 roku. Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,5 do 8,2 l/100 km, emisja CO_2: od 120 do 194 g/km. * 2-letnia gwarancja producenta + 1 rok umowy serwisowej „Peugeot Optiway" do 90 000 km.

www.drewnikowski.peugeot.pl

Rabaty Pierwszej Pomocy w zależności od modelu sięgają nawet 35%. Promocja dotyczy wszystkich samochodów osobowych i obejmuje pracowników służby zdrowia. Dodatkowo do Rabatów Pierwszej Pomocy dołączamy 3-letnią gwarancję* oraz kredyt na preferencyjnych warunkach. Zapraszamy do salonu!

PEUGEOT 308

PEUGEOT
MOTION & EMOTION

DREWNIKOWSKI Sp. z o.o.
AUTORYZOWANY KONCESJONER PEUGEOT
Szczecin, ul. Bagienna 36d, tel. (091) 461 46 13, salon sprzedaży i serwis

Słoneczne dni, gorące noce. Czas upragnionego i oczekiwanego odpoczynku. Jestem przekonany, że potrafimy jeszcze zapomnieć o pracy, odpoczywać. To czas nas samych i naszych najbliższych. Nie zapominajmy o tym.

Miło jest przyjmować gratulacje składane przez kolegów lekarzy – sportowców z całej Polski. Doświadczyłem tego w związku z zawodami rangi mistrzowskiej organizowanymi przez naszą Izbę Lekarską tj. VII Mistrzostwami Izb Lekarskich w żeglarstwie w klasie „Omega", X Mistrzostwami Polski Lekarzy w golfie, IV Mistrzostwami Polski Lekarzy w siatkówce plażowej. Zawody zorganizowane przez lekarzy, członków Komisji Kultury i Sportu stały na wysokim poziomie. Zgromadziły dużą rzeszę lekarzy z całej Polski. Wielu przyjechało kolejny raz. Byli zachwyceni organizacją, programem, atmosferą. Podkreślali, że ich macierzyste izby niewiele dla środowiska lekarskiego robią, w przeciwieństwie do Naszej Izby. Każdy lekarz w szczecińskiej Izbie Lekarskiej może realizować swoje zainteresowania. Wymaga to aktywności. Tylko tyle, a może aż tyle? Spójrzmy na kolegów żeglarzy, piłkarzy, tenisistów, wędkarzy i aktywnych lekarzy emerytów. Zapewniam – wszyscy mogą realizować swoje zainteresowania! Oczywiście, o ile płacą na bieżąco składki. W tym kierunku zmierzają uchwały – 66/2010/VI i 79/2010/VI Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie (dostępne na łamach biuletynu).

Specjalizacje lekarskie spędzają lekarzom sen z powiek. Izba Lekarska dostrzega wiele nieprawidłowości w tym zakresie. Problem dostrzega Wojewoda Zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, który w tej sprawie wypowiada się na łamach Vox Medici. Wspólnie odbyliśmy wiele spotkań, uznając, że w naszym województwie problemu „specjalizacji" być nie powinno. Ten problem zamierzamy rozwiązać. Planujemy spotkania z konsultantami wojewódzkimi, od których będziemy wymagać konkretnych działań. Rada przed nominacją udzieliła konsultantom poparcia, które może cofnąć. Proszę Kolegów i Koleżanki o listy w tej sprawie. Dziękuję tym, którzy przekazują na moje ręce swoje spostrzeżenia, uwagi, doświadczenia, często gorzkie. Kilku Kolegów opisało swoje przykre chwile, gdy byli poddani w czasie pracy badaniu alkomatem na zawartość alkoholu. Badanie najczęściej odbywało się w obecności pacjentów. Przy wyniku ujemnym, policjanci dziękowali za badanie, dyskretnie wycofując się. Jak w takiej sytuacji powinien postąpić lekarz? Przyglądać się temu biernie? Być „szczęśliwym", że nie zrobił nic złego? A może uznać, że w obywatelskim społeczeństwie, każdy może Lekarzy bezkarnie posądzić o pijaństwo? Poniżać? NIE! Możemy się temu przeciwstawić. Mamy prawo do obrony własnej godności, do informacji o osobie, która nas pomówiła! Możemy uzyskać dane osobowe sprawcy pomówienia i podjąć dalsze kroki prawne wobec niej np. wystąpić z powództwem cywilnym o naruszenie dóbr osobistych. Jednak musimy złożyć zawiadomienie do prokuratury o fałszywym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa (art. 238 KK – „Kto zawiadamia o przestępstwie lub o przestępstwie skarbowym organ powołany do ścigania wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat"). Status nasz zmienia się. Stajemy się osobą pokrzywdzoną. Mamy prawo żądać określonych informacji. Wzór zawiadomienia niebawem znajdziecie na stronie internetowej OIL w Szczecinie. Zapraszam do odwiedzania i redagowania strony OIL. W dniach 24–26.06. 2010 r. w Toruniu odbywał się VII Światowy Kongres Polonii Medycznej. Wydarzenie to zgromadziło wielu światowej sławy lekarzy polskiego pochodzenia. Inauguracyjny wykład wygłosiła profesor Maria Siemionow pt. „Całkowity przeszczep twarzy – marzenie i rzeczywistość". Ta skromna, wybitna osoba, w przepiękny sposób nakreśliła pasję swojego życia, którą jest pomoc potrzebującym, pokrzywdzonym, oszpeconym, niemal pozbawionych swojej twarzy. To były szczególne dni.

„Nie otrzymujemy krótkiego życia,
ale czynimy je krótkim,
i nie brakuje nam życia, ale je trwonimy."

Z ostrożnością odniosłem się do propozycji redakcji „Głosu Szczecińskiego" odnośnie plebiscytu na najpopularniejszego lekarza, pielęgniarkę, przyjazną placówkę medyczną i aptekę. Zgodziłem się zostać członkiem Kapituły, która wybrała Lekarza Roku 2010. Została nią dr n. med. Elżbieta Pogańska ze Szczecina. Najpopularniejszym Lekarzem została dr Magdalena Leśniak z Gryfic. Miejsce II zajęła dr Jolanta Prawda – Grabowska ze Szczecina, a III dr Karol Ptak z Kamienia Pomorskiego. Gratuluję!

Pozdrawiam wszystkich serdecznie
Mariusz Pietrzak

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W SZCZECINIE
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11
71-332 Szczecin

Sekretariat 091 48 74 936 w. 106, tel./fax 091 48 77 561
Okręgowy Sąd Lekarski 091 48 74 936 w. 119
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej 091 48 74 936 w. 103
Klub „Remedium" 091 48 76 420
Konto: ING BANK ŚLĄSKI 74 1050 1559 1000 0022 5989 4638
98 1050 1559 1000 0022 1716 8034
Konto: PEKAO S.A. I O/Szczecin 56 1240 3813 1111 0000 4375 7599
biuro@oil.szczecin.pl

Szczecin, dnia 20 maja 2010 r.

OIL-Sz/S/AN-049/03/2010

Szanowny Pan
Maciej Grabowski
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Finansów

dotyczy: projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących (znak: PT7/0301/1-24a/210/SIU/10/PT-475

Działając w imieniu lekarzu i lekarzy dentystów Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie, niniejszym przedstawiam uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących.
Proponowana zmiana wprowadzająca obowiązek prowadzenia kas fiskalnych przez lekarzy i lekarzy dentystów jest nie do przyjęcia. Nie tylko nie przyniesie oczekiwanych korzyści dla budżetu państwa, ale również spowoduje znaczne utrudnienie dla lekarzy w wykonywaniu przez nich działalności gospodarczej.
Nie można, bowiem, zapominać o formach wykonywania zawodu lekarza w ramach działalności gospodarczej, takich jak praktyka lekarska wyłącznie w miejscu wezwania, czyli świadczenie usług u pacjenta (wizyty domowe) bądź na podstawie umów cywilno-prawnych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej (kontrakty lekarskie). Wprowadzenie kas fiskalnych oznaczałoby konieczność noszenia kas w torbach lekarskich w sytuacji, gdy lekarz udziela pomocy w domu pacjenta. Natomiast obowiązek posiadania kas fiskalnych przez lekarzy zatrudnionych na umowach cywilno-prawnych w szpitalach, którzy zakładają działalność gospodarczą wyłącznie dla potrzeb tego kontraktu spowoduje, iż lekarz będzie zmuszony zakupić kasę fiskalną tylko po to, aby wystawić 1 paragon miesięcznie dla szpitala, z którym posiada kontrakt.
Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wprowadzenie obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących przez lekarzy ma na celu jedynie zasilenie budżetów firm produkujących kasy fiskalne, nie zaś osiągnięcie wymiernych korzyści dla skarbu państwa, tym bardziej, że znaczna część lekarzy rozlicza wszystkie przychody wystawiając faktury/rachunki, bądź korzystając z karty podatkowej.

W związku z powyższym wnoszę o wyłączenie usług w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej z obowiązku stosowania kas rejestrujących.

Z poważaniem
PREZES
Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie
dr n. med. Mariusz Pietrzak

Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie
05. 07. 2010
L.dz. 1240

MINISTER FINANSÓW
PT7/0301/1-44/248 /SIU/10/PT 475

Warszawa, dnia 28 czerwca 2010 roku

Pan
Mariusz Pietrzak
Prezes Okręgowej Izby
Lekarskiej w Szczecinie
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11
71-332 Szczecin

Szanowny Panie Prezesie,

W związku z uwagami przekazanymi w piśmie znak: OIL-Sz/S/AN070/03/2010 z dnia 20 maja br. do projektu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 maja 2010 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących, uprzejmie wyjaśniam.

W wystąpieniu została podniesiona kwestia dalszego utrzymania zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących dla usług medycznych.
Prowadzenie ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących ma charakter obowiązkowy i powszechny. Obowiązek ten został ustanowiony w drodze ustawy i dotyczy wszystkich podatników dokonujących sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych. Minister Finansów upoważniony został jedynie w tym akcie prawnym do wprowadzenia na okres przejściowy zwolnień od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas dla niektórych grup podatników oraz niektórych czynności.
Wprowadzenie kas rejestrujących jako narzędzia ewidencjonującego obrót przy detalicznej sprzedaży towarów i świadczeniu usług miało miejsce w latach 1993 – 1994 i było związane z wdrożeniem w krajowym systemie podatkowym zasad funkcjonującego m.in. w krajach członkowskich UE, podatku od wartości dodanej. Instytucja kas rejestrujących w systemie podatku od towarów i usług była kojarzona nie tylko z realizacją funkcji ewidencyjnej przy zastosowaniu tych urządzeń ale również z jej wprowadzeniem łączono koncepcje ochrony praw konsumenckich w zakresie przywileju otrzymania, bez specjalnych życzeń lub żądań ze strony klientów, dowodu dokumentującego nabycie towaru lub usługi i przedstawiającego sposób skalkulowania ceny, jej strukturę prezentującą kwotę naliczonego podatku na rzecz budżetu, zastosowanie ulgi albo zwolnienia od podatku.
Tocząca się dyskusja co do rezygnacji z dalszego stosowania okresowych zwolnień od ewidencji kasowej w usługach medycznych, a także prawniczych, to w dużej części efekt autentycznego zapotrzebowania usługobiorców (w omawianym przypadku – pacjentów) w zakresie właściwego dokumentowania wnoszonych płatności. Zagadnienie wprowadzania kas przy świadczeniu m.in. usług medycznych było również przedmiotem dezyderatów komisji sejmowej, interpelacji poselskich oraz licznych wystąpień i wniosków obywatelskich.
Objęcie usług medycznych obowiązkiem stosowania kas rejestrujących należy wiązać z zamiarem stworzenia równych warunków w zakresie konkurencji oraz dążeniem do wiarygodnego dokumentowania obrotów podatników i do wprowadzenia do obiegu prawnego bardziej skutecznych regulacji dotyczących wydawania dowodów dokumentujących przeprowadzane transakcje.

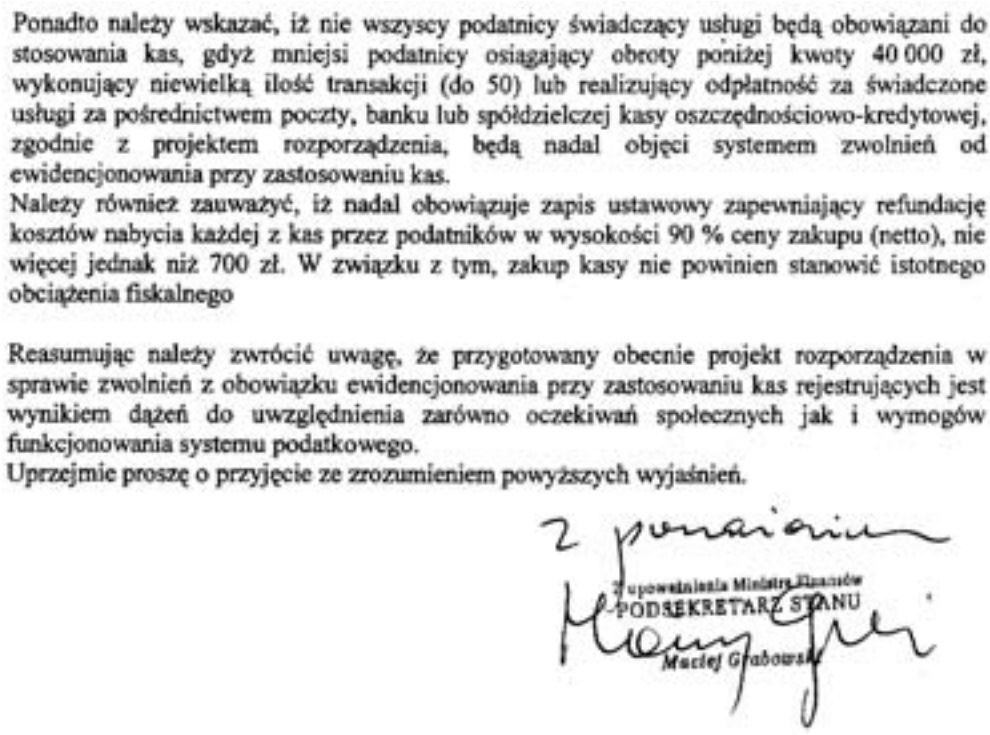

Ponadto należy wskazać, iż nie wszyscy podatnicy świadczący usługi będą obowiązani do stosowania kas, gdyż mniejsi podatnicy osiągający obroty poniżej kwoty 40 000 zł, wykonujący niewielką ilość transakcji (do 50) lub realizujący odpłatność za świadczone usługi za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, zgodnie z projektem rozporządzenia, będą nadal objęci systemem zwolnień od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas.
Należy również zauważyć, iż nadal obowiązuje zapis ustawowy zapewniający refundację kosztów nabycia każdej z kas przez podatników w wysokości 90 % ceny zakupu (netto), nie więcej jednak niż 700 zł. W związku z tym, zakup kasy nie powinien stanowić istotnego obciążenia fiskalnego

Reasumując należy zwrócić uwagę, że przygotowany obecnie projekt rozporządzenia w sprawie zwolnień z obowiązku ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących jest wynikiem dążeń do uwzględnienia zarówno oczekiwań społecznych jak i wymogów funkcjonowania systemu podatkowego.
Uprzejmie proszę o przyjęcie ze zrozumieniem powyższych wyjaśnień.

z poważaniem
z upoważnienia Ministra Finansów
PODSEKRETARZ STANU
Maciej Grabowski

CHORE KASY. FISKALNE

Grzegorz Wojciechowski

Na początek anegdota. Mam zwyczaj, zapoznając się ze zmianami przepisów, sięgać do źródła, czyli do opublikowanego w dzienniku urzędowym oryginału aktu prawnego. Oczywiście wspomagam się dostępnymi interpretacjami fachowców, zwłaszcza, gdy trzeba porównywać różne przepisy. Jednak podstawą jest ustawa czy rozporządzenie, oczywiście tzw. tekst jednolity, czyli przepisy po wprowadzeniu poprawek. W przypadku rozporządzenia ministra finansów z dnia 26 lipca 2010 r. „w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących" musiałem ulec i odstąpić od swoich zasad. Rozporządzenie jest dla przeciętnego śmiertelnika nieczytelne. Moja pryncypialność rozsypała się po przeczytaniu fragmentu: „§ 2. 1. Zwalnia się z obowiązku ewidencjonowania (...) 2) do dnia 30 kwietnia 2011 r.: (...) w części I w lp. 1, 10, 12, 26,31-34,40-45, 47-50, 54, 58, 65, 74, 77, 78, 84 i 92-95, w części V w lp. 3 i 4 – usługi w zakresie transportu osób na rzece Dunajec przez flisaków pienińskich" koniec cytatu.

Doszedłem do wniosku, że skoro sprawa flisaków ze Szczawnicy jest tak skomplikowana, to o naszych lekarskich sprawach z tego rozporządzenia nic się nie dowiem. Tak więc poniższe wyjaśnienia są kompilacją wyjaśnień prawników i innych biegłych w piśmie, do których udało mi się dotrzeć.

Co najważniejsze. Kasy fiskalne wchodzą do służby zdrowia od maja 2011 roku. Jak to często bywa, diabeł tkwi w szczegółach, a polski diabeł lubi ujawniać swoje tajemnice w praniu (czyli najwcześniej w czerwcu). Najważniejsze są zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania i zakupu samych kas (nie musi to być jednoznaczne).

Zwolnienie podmiotowe dotyczy lekarzy pracujących w oparciu o umowę o pracę (co jest oczywiste), ale także prowadzący działalność gospodarczą i mających umowy cywilnoprawne z publicznymi i niepublicznymi zakładami. **Tak więc lekarze na tzw. kontraktach, którzy rozliczają się ze swoimi szpitalami bądź innymi placówkami, wystawiając rachun-**

ki, kas kupować nie muszą. Kas rejestrujących (fiskalnych) używa się bowiem obligatoryjnie wyłącznie w obrocie konsumenckim, a zatem dokonując sprzedaży usług „na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych" – czyli indywidualnych pacjentów. Kas fiskalnych nie będą też mieli prawdopodobnie ci nieliczni z nas, którzy opłacają zryczałtowany podatek dochodowy w formie karty podatkowej. Prawdopodobnie, gdyż wynika to z rozumowania, że jeżeli nie wiadomo jakie są przychody, to ani zainteresowani, ani urząd skarbowy nie będą wiedzieć czy przekroczyli 40 000 zł obrotu. I tu dochodzimy do zwolnienia kwotowego, najistotniejszego dla prowadzących indywidualną praktykę lekarską we własnych gabinetach. Wyznaczono pułap 40 000 złotych obrotu rocznie (dla rozpoczynających działalność w 2011 roku – 20 000 zł). Jeżeli ktoś łączy praktykę prywatną z kontraktem, do limitu tego nie włącza kwot uzyskanych z kontraktu (logiczne – limit dotyczy obrotu konsumenckiego). Z limitu wyjęte są również

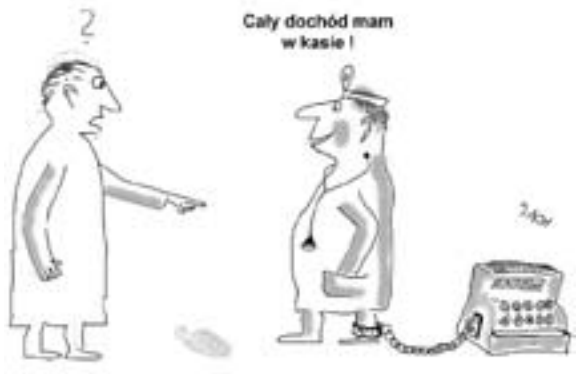

usługi na rzecz NFZ wykonywane w gabinecie prywatnym. W tym przypadku bowiem „między lekarzem a pacjentem nie dochodzi do wykonywania usługi odpłatnej". Z drugiej strony, jeżeli w koszcie usługi znajduje się materiał, to jego koszt również wlicza się do obrotu.

Co do samej kasy. Używane są dwie nazwy. Kasa fiskalna jest potoczną nazwą kasy rejestrującej. Są to zatem synonimy. Ten elektroniczny gadżet powinien być używany przy każdym pobraniu opłaty za usługę medyczną. A jeżeli się zepsuje? Powinna być użyta kasa rezerwowa. A jeżeli jej nie ma, jest też zepsuta, nie ma prądu itp., itd. – według ogólnych zasad „sprzedaż" nie może być dokonana. Należy pamiętać o tym, że przepisy dotyczą wszystkich podmiotów gospodarczych – nie wymienia się poszczególnych zawodów (wyjątkiem jak już zauważyłem, są flisacy i to tylko pienińscy). Lekarze i prawnicy byli wymienieni jako zawody przy wyłączeniu z obowiązku ewidencjonowania, teraz jesteśmy na jednej

CENNIK OGŁOSZEŃ – VOX MEDICI

– BIULETYN OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ W SZCZECINIE

OKŁADKI	Cała strona	Moduł 1/2 strony	Moduł 1/3 strony	Moduł 1/4 strony
IV okładka	2000 zł netto	1300 zł netto	800 zł netto	Brak możliwości
II i III okładka	1600 zł netto	900 zł netto	600 zł netto	Brak możliwości
Strona wewnętrzna	900 zł netto	500 zł netto	400 zł netto	300 zł netto

Zniżki za ilość powtórzeń na okładkach i za ogłoszenia modułowe do 1 strony	
2 powtórzenia	5%
3 powtórzenia	10%
4 powtórzenia	15%
5 powtórzeń	20%
6 powtórzeń	22%
umowa na minimum 20 wydań	Cena negocjowana

Ogłoszenia drobne WEWNĄTRZ NUMERU	
Nekrologi, wspomnienia	bezpłatnie
Praca dla lekarza max. 20 słów – dla członków OIL w Szczecinie	bezpłatnie
Ogłoszenie drobne do 20 słów bez ramki	50 zł brutto
Ogłoszenia w ramce	
– moduł 1/16 strony – bez koloru	100 zł netto
– moduł 1/16 strony – z kolorem	125 zł netto
– moduł 1/8 strony – bez koloru	170 zł netto
– moduł 1/8 strony – z kolorem	200 zł netto
Możliwość dołączenia reklamowej płyty CD do wydania VOX MEDICI	Cena do uzgodnienia
Insert do wydania – wykonany we własnym zakresie i dostarczony do miejsca kolportażu.	C-6 1/4 kartki 0,10 netto
	C-5 1/2 kartki 0,20 netto
	C-4 1/1 kartki 0,30 netto

Wszelkich informacji dotyczących ogłoszeń udziela sekretariat redakcji – **mgr Mirosława Fryś, tel. 91 487 49 36 w. 110, 91 486 26 31** w godzinach urzędowania.

Ogłoszenia proszę przesyłać na adres e-mail:
voxmedici@oil.szczecin.pl

półce z innymi usługodawcami. Pytanie, które zresztą było zadawane przez przedstawicieli izby lekarskiej ministrowi finansów; co zrobić w przypadku, gdy zagrożone jest zdrowie i życie, a kasa fiskalna jest chora? Na razie brak odpowiedzi. Tak samo jak w przypadku wielu miejsc działalności. Generalnie, w każdym powinna być kasa. Generalnie, to zrozumiałe – jeżeli ktoś ma kilka sklepów, w każdym powinna być kasa (w jej wydruku jest adres działalności). Ale lekarz jest jeden, swoją pracę wykonuje osobiście i nawet jeżeli ma kilka miejsc działalności, to nie może jednocześnie się w nich udzielać. Wizyty domowe? Powinna być kasa przenośna, adresem jest miejsce wykonywania działalność „w miejscu wezwania". Na wszystkie wątpliwości powinniśmy otrzymać wyjaśnienia z urzędu skarbowego posługującego się instrukcjami urzędników ministra Rostowskiego. Przynajmniej w teorii. Chyba, a istnieje taka możliwość, że rozporządzenie zostanie zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Podstawą skargi ma być podatek VAT, a właściwie fakt, że lekarze go nie płacą. Ale to temat na inny artykuł i na inną, niż moja, głowę.

Na zakończenie (pocieszenie) cytat z publikacji w Medycynie Praktycznej znawcy tematu, mecenasa Wojciecha Haniszewskiego z krakowskiej Izby Adwokackiej:

„Czy kasy mogą być korzystne? Tak! W dotychczasowej dyskusji pomija się ważną okoliczność – kasy fiskalne mogą być też korzystne dla lekarzy. W aspekcie pozaprawnym należy wskazać na większą transparentność zarobków tej grupy zawodowej. W dyskusji publicznej na ten temat przedstawiane są bowiem różne dane, często krzywdzące dla lekarzy. Pozwala to populistycznym politykom atakować lekarzy za ich mityczne dochody.. Wprowadzenie kas rejestrujących może więc ograniczyć dowolność prezentowanych sądów.

Ponadto kasa fiskalna zwalnia z części obowiązków dokumentacyjnych na potrzeby podatku dochodowego. Lekarze, którzy rozliczają się przy pomocy podatkowej księgi przychodów i rozchodów za pośrednictwem biura rachunkowego, mogą nie zakładać ewidencji sprzedaży, jeśli ewidencjonują obrót przy zastosowaniu kas rejestrujących (§ 8 ust. 3 rozporządzenia w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów). Jeżeli zaś lekarz sam prowadzi księgę, to dzięki kasie fiskalnej nie musi wprowadzać w niej zapisów codziennie, po zakończeniu dnia; wystarcza mu zapis w księdze na koniec każdego miesiąca – na podstawie danych wynikających z miesięcznych zestawień raportów dobowych (§ 20 ust. 2 rPKPiR), które generuje sama kasa".

BADANIE ALKOMATEM

Szczecin, dnia 12 sierpnia 2010 r.

Szanowny Pan insp. Jacek Wolf
Komendant Miejski Policji
ul. Kaszubska 35, 70-227 Szczecin

Działając w imieniu lekarzy zrzeszonych w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Szczecinie, pragnę Pana poinformować o nagminnej ostatnimi czasy praktyce posądzania lekarzy przez pacjentów o wykonywanie świadczeń zdrowotnych pod wpływem alkoholu tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 K.k.

Coraz częściej lekarze zgłaszają się do Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie, informując o przypadkach, w których zmuszeni są przerywać wykonywanie swoich obowiązków zawodowych w związku z niespodziewaną wizytą funkcjonariuszy Policji żądających od lekarza poddania się badaniu alkomatem na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu.

O ile zrozumiałym dla lekarzy w ww. przypadkach jest interwencja funkcjonariuszy Policji, którzy nie mogą bagatelizować zawiadomień obywateli o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, tym bardziej, iż może chodzić tu o narażenie pacjentów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o tyle nie sposób zrozumieć zachowania funkcjonariuszy, którzy po przeprowadzeniu badania alkomatem, gdy wynik badania jest ujemny, odmawiają lekarzowi podania danych osobowych osoby, która złożyła zawiadomienie na lekarza.

Tym samym lekarz, nie posiadając danych osobowych osoby fałszywie oskarżającej go popełnienie przestępstwa, zostaje jednocześnie pozbawiony możliwości obrony swoich praw, czy to w procesie cywilnym, czy w postępowaniu karnym, a które to prawa bez wątpienia w takich przypadkach zostają naruszone.

Wobec powyższego zwracam się do Pana z prośbą o podjęcie działań zmierzających do udostępniania lekarzom przez funkcjonariuszy Policji informacji pozwalających na ustalenie danych osobowych osoby czy osób składających zawiadomienia przeciwko lekarzom posądzających ich o popełnienie przestępstwa, w sytuacji, gdy okaże się, że fakt popełnienia przestępstwa nie został potwierdzony wynikiem badania alkomatem.

Licząc na zrozumienie zaistniałej sytuacji i przychylność z Pana strony w rozwiązaniu poruszanego problemu

Z poważaniem
dr n. med. Mariusz Pietrzak
Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie

Do wiadomości: Nadinsp. Wojciech Olbryś – Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie

Od redakcji
Poniżej zamieszczamy informację Wojewody Zachodniopomorskiego Pana Marcina Zydorowicza o zmianach dotyczących specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów. Proszę zwrócić uwagę na końcową notatkę. Z końcem ubiegłego roku zlikwidowano WODKM, jego obowiązki przejął Oddział Zdrowia Publicznego Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego.

WOJEWODA MARCIN ZYDOROWICZ: UŁATWMY DOSTĘP DO SPECJALIZACJI

Foto – Centrum Prasowe Wojewody Zachodniopomorskiego

Wkrótce rozpocznie się nabór wniosków* do jesiennego postępowania w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów. Ministerstwo Zdrowia przygotowało pilotażową zmianę polegającą na wprowadzeniu elektronicznego wniosku dla lekarzy przystępujących do postępowania kwalifikacyjnego. Ma to zdecydowanie wpłynąć na przejrzystość całej procedury związanej z naborem lekarzy i lekarzy dentystów na specjalizacje, a przede wszystkim wykluczyć możliwość dokonywania rejestracji w różnych województwach, bowiem ponowna rejestracja tej samej osoby w innym województwie spowoduje anulowanie pierwszej.

Aktualnie w Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad dokonaniem zmian w przepisach dotyczących specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów. Zmiany mają m.in. znieść dotychczasowy zakaz odbywania specjalizacji w trybie rezydentury przez lekarzy będących uczestnikami stacjonarnych studiów doktoranckich. Jest to związane z uchyleniem przepisu, który zakazywał uczestnikom stacjonarnych studiów doktoranckich otrzymujących stypendium doktoranckie pracy zarobkowej w pełnym wymiarze czasu pracy. Przewidywany termin zakończenia prac nad nowelizacją to wrzesień 2010 r. Jeżeli ustawodawca zdąży ze zmianą we wrześniu, będzie to oznaczało, że już podczas jesiennego postępowania kwalifikacyjnego wnioski o specjalizację w trybie rezydentury mogą składać osoby odbywające dzienne studia doktoranckie.

Z pewnością wprowadzane zmiany w postępowaniu specjalizacyjnym nie będą wystarczające, bo dla skuteczności i sprawności działania systemu niezbędne są zmiany również innych aktów prawnych. Obowiązujące przepisy, m.in. ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z 1996 r. i rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów z 2005 r., mimo iż pochodzą z lat nie tak odległych, w związku ze zmianami, jakie zachodzą w służbie zdrowia, są mocno niedostosowane do dzisiejszych realiów. Efekt jest taki, że z roku na rok w wielu dziedzinach medycyny zmniejszają się możliwości odbywania specjalizacji, a to skutkuje zmniejszaniem się kadry lekarzy specjalistów i, oczywiście, coraz większymi kolejkami pacjentów.

Liczne problemy, które wynikają z niedoskonałości przepisów, utrudniają życie z jednej strony lekarzom chcącym się specjalizować, z drugiej – dyrektorom przychodni i szpitali, które specjalizacje prowadzą, no i w końcu urzędnikom, którzy koordynują i prowadzą działania dotyczące naboru na specjalizacje. Wspólnie ze środowiskami medycznymi podejmujemy działania, które mają doprowadzić do większej przejrzystości procedur naboru na specjalizacje w obecnie obowiązującym stanie prawnym. Chcemy wspólnie wypracować propozycje zmian przepisów w aktach prawnych regulujących kwestie specjalizacji, a następnie złożyć je w Ministerstwie Zdrowia.

Mam nadzieję, że spotkania, w ramach których opracowujemy wspólnie z lekarzami propozycje zmian przepisów, zostaną wdrożone w życie przez Ministerstwo Zdrowia i przyniosą pożądane efekty. Liczę, że oznaczać to będzie w najbliższej przyszłości łatwiejszy dostęp do specjalizacji dla wszystkich absolwentów uczelni medycznych.

***Wnioski po dokonaniu rejestracji (od 1 do 30 września) i wypełnieniu na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia należy wydrukować i złożyć w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, Wydziale Polityki Społecznej, przy ul. Wały Chrobrego 4 (wersja papierowa wniosku bez uprzedniej rejestracji internetowej również będzie przyjmowana). Przypomnijmy, że Zachodniopomorskie Centrum Organizacji i Promocji Zdrowia z siedzibą przy ul. Odzieżowej 33 z końcem 2009 r. zostało zlikwidowane, a sprawy dotyczące specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów załatwia od stycznia tego roku Wydział Polityki Społecznej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.**

KOLEDZY STOMATOLODZY

Proszę o zapoznanie się z katalogiem świadczeń

Stomatologicznej Pomocy Doraźnej NFZ i rzetelne informowanie swoich pacjentów w jakim zakresie mogą uzyskać pomoc w nagłych zachorowaniach stomatologicznych – art.3 pkt 8 ustawy z dnia 28 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz.U.191, poz. 1410; Dz. U. 89 poz. 590; Dz. U. 160 poz. 1172; Dz. U. 17 poz. 101).

W załączniku znajduje się katalog gwarantowanych świadczeń stomatologicznej pomocy doraźnej.

Inne zabiegi typu: przemycie kanału, usunięcie wypełnienia kanału, usunięcie części złamanej korony zęba, wprowadzenie wybitego zęba do zębodołu – nie są zabiegami refundowanymi przez NFZ.

Lekarz pogotowia zaopatruje pacjenta doraźnie i kieruje do dalszego leczenia.

Pogotowie Stomatologiczne jest czynne:
od poniedziałku do piątku od 19 do 7 rano
w soboty ,niedziele i święta 24h

Ewa Tomaszewska
kier. NZOZ Tomadent sp. z o.o.

Dziennik Ustaw Nr 140 — 11914 — Poz. 1144

Załącznik nr 9

WYKAZ ŚWIADCZEŃ STOMATOLOGICZNEJ POMOCY DORAŹNEJ ORAZ WARUNKI ICH REALIZACJI

Tabela nr 1

Wykaz świadczeń stomatologicznej pomocy doraźnej

Lp.	Nazwa świadczenia gwarantowanego	Kod świadczenia według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-9-CM
1	2	3
1.	Badanie lekarskie stomatologiczne z instruktażem higieny jamy ustnej 1 raz w okresie 12 miesięcy	23.0101
2.	Badanie lekarskie kontrolne 3 razy w okresie 12 miesięcy	23.0102
3.	Badanie żywotności zębów z objęciem badaniem 3 zębów sąsiednich lub przeciwstawnych	23.02
4.	Zdjęcie zębowe wewnątrzustne	23.0301
5.	Znieczulenie miejscowe powierzchniowe jako samodzielne znieczulenie	23.0401
6.	Znieczulenie miejscowe nasiękowe	23.0402
7.	Znieczulenie przewodowe wewnątrzustne	23.0403
8.	Postępowanie przy obrzęku i skaleczeniu miazgi zęba – bezpośrednie pokrycie miazgi zęba	23.1105
9.	Opatrunek leczniczy w zębie stałym	23.1106
10.	Trepanacja martwego zęba z zaopatrzeniem ubytku opatrunkiem	23.1201
11.	Dewitalizacja miazgi zęba z zaopatrzeniem ubytku opatrunkiem	23.1202
12.	Ekstyrpacja przyżyciowa miazgi zęba 1 kanału	23.1206
13.	Ekstyrpacja zdewitalizowanej miazgi zęba 1 kanału	23.1209
14.	Czasowe wypełnienie 1 kanału	23.1306
15.	Płukanie kieszonki dziąsłowej i aplikacja leku (obejmuje każdą wizytę)	23.1604
16.	Leczenie zmian na błonie śluzowej jamy ustnej (obejmuje każdą wizytę)	23.1605
17.	Unieruchomienie zębów ligaturą drucianą	23.1615
18.	Usunięcie zęba jednokorzeniowego	23.1701
19.	Usunięcie zęba wielokorzeniowego	23.1702
20.	Usunięcie zęba przez dłutowanie wewnątrzzębodołowe przy zastosowaniu wierteł dłutujących	23.1703
21.	Chirurgiczne zaopatrzenie małej rany obejmujące do 3 zębodołów łącznie ze szwem	23.1810
22.	Założenie opatrunku chirurgicznego	23.1815
23.	Plastyka połączenia ustno-zatokowego jako następstwo ekstrakcji zęba wykonywanej w ramach świadczeń gwarantowanych	23.1901
24.	Nacięcie powierzchniowo, podśluzówkowo lub podokrężnie leżącego ropnia, łącznie z drenażem i opatrunkiem	23.2001
25.	Tymczasowe zaopatrzenie złamanej szczęki lub żuchwy	23.2205
26.	Repozycja i unieruchomienie zwichniętej żuchwy	23.2210
27.	Opatrunek leczniczy w zębie mlecznym	23.1107*
28.	Amputacja przyżyciowa miazgi zęba z nieuformowanym korzeniem	23.1203*
29.	Amputacja przyżyciowa miazgi zęba w uzasadnionych przypadkach	23.1204*
30.	Ekstyrpacja przyżyciowa miazgi zęba z nieuformowanym korzeniem - za 1 kanał	23.1205*
31.	Ekstyrpacja zdewitalizowanej miazgi zęba z nieuformowanym korzeniem – za 1 kanał	23.1208*
32.	Amputacja martwa miazgi zęba mlecznego	23.1210*

Objaśnienia:

* świadczenie jest udzielane dzieciom i młodzieży do ukończenia 18. roku życia

JAKI BĘDZIE FINAŁ W SĄDZIE?

Agnieszka Borowiec

We wrześniu, w Sądzie Rejonowym w Szczecinie rozpocznie się proces 17 lekarzy oskarżonych o współdziałanie w uzyskiwaniu przez nieuprawnione osoby świadczeń rentowych oraz orzeczeń o niezdolności poborowych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Jest to finał wieloletniego śledztwa szczecińskiej policji i prokuratury okręgowej.

Śledztwo to zaczęło się w 2003 roku. Pierwszą osobą, którą zainteresowały się organa ścigania, był Ryszard H., jak się później okazało, główny organizator nielegalnego przedsięwzięcia. Oskarżony swoją działalność rozpoczął w 1996 roku. Podając się za emerytowanego pułkownika WP (w rzeczywistości był plutonowym, który odszedł ze służby w wieku 28 lat ze względu na … zły stan zdrowia) porozumiewał się z osobami, które chciały uniknąć odbywania służby wojskowej. Pośredniczył w przekazywaniu łapówek pracownikom Wojskowej Komendy Uzupełnień w Szczecinie w zamian za wydawanie korzystnych dla poborowych decyzji (prokuratura przedstawia 62 takie przypadki). Wkrótce rozszerzył swoją działalność na „pomoc" w uzyskiwaniu rent inwalidzkich. W tym celu nawiązał kontakty z współoskarżonymi lekarzami – specjalistami różnych specjalności. Mieli oni przygotowywać fałszywą dokumentację medyczną, która była podstawą do wniosku rentowego.

Nieprzypadkowo zamieszani w sprawę lekarze reprezentowali takie specjalności jak radiologia, psychiatria czy neurologia. W sieci Ryszarda H. było również trzech lekarzy – orzeczników zatrudnionych w ZUS. W ten sposób przyznanie renty było pewne.

Początkiem lekarskiego wątku sprawy było usidlenie przez policję w 2004 roku jednego z oskarżonych obecnie lekarzy. Pewne małżeństwo dwukrotnie uzyskało od niego „lewe" zwolnienia lekarskie. Za trzecim razem spotkali się, aby kupić fałszywą dokumentację medyczną umożliwiającą uzyskanie renty. Gdy lekarz przyjął łapówkę, okazało się, że małżeństwo nie jest małżeństwem, ale parą funkcjonariuszy wydziału d.s. korupcji. Była to pierwsza w historii łapówka kontrolowana w naszym województwie.

Prawdopodobnie proces będzie toczył się długo – wymiar sprawiedliwości zdążył nas do tego przyzwyczaić. Trzech lekarzy złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze. W ten sposób ich sprawa zakończy się szybciej. W całej aferze w stan oskarżenia postawiono 211 osób. Byli to w większości ci, którzy dawali łapówki. Do tej pory wyroki skazujące zapadły przeciwko 88 osobom. W akcie oskarżenia przeciwko lekarzom zwracają uwagę różnice w udowodnionych przez prokuraturę sumach przyjętych łapówek. Są kwoty 400 – 500 zł, a z drugiej strony jeden z orzeczników ZUS-u został podsumowany na ponad 76.000 zł. Ryszardowi H. zarzuca się osiągnięcie korzyści majątkowej w wysokości co najmniej 281.350 zł. Według dowodów zebranych przez prokuraturę ten były wojskowy prowadził szeroką działalność w skali, jakiej mogłoby pozazdrościć wiele legalnych firm. Dziennie Ryszard H. potrafił spotkać się z 30 klientami, miesięcznie odbierał 6 tys. połączeń telefonicznych. Budując „historię choroby" wysyłał przyszłego rencistę do kilku lekarzy. Fałszywe diagnozy dokumentowano fałszywymi wynikami badań dodatkowych.

Pułkownik dbał, by każdy jego podopieczny był dobrze przygotowany do występu przed komisją rentową. Przypominał więc, że nie należy zapominać o wyrażaniu smutku, wykonywane ruchy powinny być powolne, koniecznie trzeba nauczyć się na pamięć objawów choroby, pamiętać o nawracających dolegliwościach i lekach, które się codziennie bierze.

Prawdziwy perfekcjonista.

Środki masowego przekazu określają opisywaną sprawę jako największą medyczną aferę korupcyjną w Polsce. Nawet jeżeli po zakończeniu procesu opinia ta okaże się przesadzona, szkoda, że nasz region zyskuje taką sławę.

Tekst powstał w oparciu o dotychczasowe publikacje w prasie i oficjalny komunikat prokuratury.

RELACJA Z XIV KONGRESU GASTROENTEROLOGII

11-13 CZERWCA 2010, SZCZECIN

W dniach 11-13 czerwca 2010 roku, na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbył się XIV Kongres Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii. Organizatorem tego niezwykle ważnego dla świata lekarskiego wydarzenia był zespół Katedry i Kliniki Gastroenterologii Pomorskiej Akademii Medycznej pod przewodnictwem Pani Profesor Teresy Starzyńskiej. Szczególne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu Kongresu należą się firmie Symposion. W spotkaniu wzięło udział blisko 1200 lekarzy z całego kraju. Warto nadmienić, że ostatni Kongres Gastroenterologów w Szczecinie miał miejsce dokładnie 20 lat temu, w roku 1990.

W trakcie Kongresu przedstawione zostały aktualne osiągnięcia gastroenterologii oraz wyzwania, przed jakimi stoi, przedyskutowano kontrowersje oraz podsumowano opinie ekspertów. Wykładowcy przybliżyli wybrane tematy z nauk podstawowych, które wkraczają do dziedziny gastroenterologii, dając nowe nadzieje chorym i lekarzom. Istotne miejsce zajęła także endoskopia diagnostyczna i terapeutyczna.

Podczas ceremonii inauguracji wręczono honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii wybitnemu specjaliście w dziedzinie gastroenterologii – Panu Profesorowi Eugeniuszowi Butrukowi. Na widowni zasiedli goście honorowi Kongresu: Profesor Przemysław Nowacki – Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej, Profesor Eamonn Quigley – Prezes Światowej Organizacji Gastroenterologii, Profesor Jarosław Reguła – Prezes Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii, Profesor Mariusz Ratajczak – odkrywca ciekawej populacji komórek macierzystych, Profesor Andrzej Nowak – Prezydent Europejskiego Towarzystwa Endoskopii Przewodu Pokarmowego w latach 2002-2004, Profesor Krzysztof Marlicz – Prezydent Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii w latach 1994-1996, oraz Pan Krzysztof Soska – zastępca Prezydenta Miasta Szczecina. Inaugurację zakończył koncert wybitnego wirtuoza skrzypiec Konstantego Andrzeja Kulki.

Katarzyna Dalaszyńska-Marczak
opr. MK

III MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM FIZYKODIAGNOSTYKI I FIZJOTERAPII STOMATOLOGICZNEJ

KATEDRA i ZAKŁAD PROPEDEUTYKI I FIZYKODIAGNOSTYKI STOMATOLOGICZNEJ
70-111 Szczecin, Al. Powstańców Wlkp. 72
tel. (91) 466-16-73, fax. (91) 466-17-27
e-mail: zpropst@sci.pam.szczecin.pl
www.ams.edu.pl

W dniach od 3-6 czerwca 2010 odbyło się w Międzyzdrojach III Międzynarodowe Sympozjum Fizykodiagnostyki i Fizjoterapii Stomatologicznej, zatytułowane „Medycyna fizykalna w służbie stomatologii". Sympozjum zostało zorganizowane przez: Katedrę i Zakład Propedeutyki i Fizykodiagnostyki Stomatologicznej PAM w Szczecinie, Zarząd Sekcji Fizykodiagnostyki i Fizjoterapii Stomatologicznej – PTF oraz Okręgową Izbę Lekarską w Szczecinie. Szczególne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu Sympozjum składamy firmie Prodenmed. Patronat nad Sympozjum objął J.M. Rektor UMPAM oraz ZG PTF, którego Prezes Dr n. med. Marek Kiljański, zaszczycił nas swoją obecnością.

Gośćmi specjalnymi, wygłaszającymi interesujące wykłady byli między innymi: Prof. dr hab. n. med. dr h.c. Aleksander Sieroń (Śląski UM), Prof. dr hab. n. med. Feliks Jaroszyk (UM w Poznaniu), Prof. dr hab. n. med. Zbigniew Śliwiński – Konsultant Krajowy w Dziedzinie Fizjoterapii. Nasze zaproszenie przyjęli również goście z zagranicy Prof. dr hab. Mariya Radziyevska, Prof. dr hab. S. Gulyar i Prof. dr hab. Pavlo Radziyevskyy.

W Sympozjum aktywnie uczestniczyło 130 naukowców, z 9 ośrodków naukowych, z Polski i zagranicy. Szanowne grono profesorskie reprezentowało wszystkie specjalności stomatologiczne, a także medyczne takie jak: angiologię, biofizykę, internę, okulistykę, radiologię, fizjoterapię i rehabilitację.

Wygłoszone wykłady, w liczbie 36 i omówione postery (14), potwierdziły wysoki poziom merytoryczny Sympozjum. Prace poświęcone były diagnostyce fizykalnej: fotodynamicznej, termografii, ultrasonografii, elektromiografii, rentgenodiagnostyce, systemom Zebris JMA, T- scan II. Sesja poświęcona współczesnej fizyce medycznej dotyczyła wykorzystania zmiennych pól elektromagnetycznych, laseroterapii, światłoterapii w stomatologii dziecięcej, chirurgii oraz w stomatologii zachowawczej. Szeroko omówiono zastosowanie ozonoterapii w każdej prawie specjalności stomatologicznej.

Mottem naszego sympozjum była wzajemna współpraca i integracja wielu specjalności medycznych. Dowiedliśmy, że stomatologia XXI wieku posiada nowe oblicze. Trudno wyobrazić sobie dzisiejszy gabinet stomatologiczny, a zwłaszcza specjalistyczny, bez aparatury diagnostycznej czy fizykoterapeutycznej. Dwanaście firm medycznych umożliwiło nam obejrzenie ekspozycji aparatury dotyczącej fizykodiagnostyki i fizjoterapii w stomatologii. Pragniemy w tym miejscu złożyć podziękowanie firmom biorącym udział w sympozjum. Za dużą pomoc w jego organizacji i osobiste uczestnictwo w obradach, za zainteresowanie naszymi badaniami i za stałą współpracę, dziękujemy Państwu Irenie i Jarosławowi Osiak z firmy Med & Life. Wszystkim pozostałym firmom oraz sponsorom medialnym serdecznie dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy. Szczególnie dziękujemy Pani Redaktor Annie Spyrka, która wsparła nas drukiem biuletynu.

Bardzo serdeczne podziękowanie kierujemy do Wiceprezes OIL, Przewodniczącej Komisji ds. Lekarzy Dentystów, dr n. med. A. Ruchała-Tyszler, za osobiste zaangażowanie i zorganizowanie sesji poświęconej sprawom lekarzy dentystów oraz współpracę w realizacji tego Sympozjum.

Zachęcamy wszystkich do uczestnictwa w pracach Sekcji Fizykodiagnostyki i Fizjoterapii Stomatologicznej, obiecując dalszą aktywną działalność i zapraszamy na IV Międzynarodowe Sympozjum Fizykodiagnostyki i Fizjoterapii Stomatologicznej, które odbędzie się w czerwcu 2011 roku.

Wszelkie informacje dotyczące Sekcji FiFS przy PTF znajdują się na stronie internetowej naszej Katedry.

www.ams.edu.pl/wydzialy/wydzial-lekarsko-stomatologiczny/zaklad-propedeutyki-i-fizykodiagnostyki-stomatologicznej

KIEROWNIK
Katedry i Zakładu Propedeutyki
i Fizykodiagnostyki Stomatologicznej PAM

PREZES SFiFS przy PTF
Prof. dr hab. n.med. Krystyna Lisiecka-Opalko

SEKRETARZ SFiFS przy PTF
Dr n.med. Danuta Lietz-Kijak

Opr.MK

W imieniu swoim i redakcji przepraszam za błąd powstały w nazwisku Pani Profesor Krystyny Lisieckiej-Opałko w poprzednim numerze Vox Medici.

Agnieszka Borowiec

WOJEWODA MARCIN ZYDOROWICZ WRĘCZYŁ POWOŁANIE NA KONSULTANTA WOJEWÓDZKIEGO W DZIEDZINIE SEKSUOLOGII

Foto – Centrum Prasowe Wojewody Zachodniopomorskiego

Wywiad nowym konsultantem wojewódzkim w dziedzinie seksuologii – lek. med. specjalistą seksuologiem, położnikiem-ginekologiem Iwoną Jankowską-Wojniak

Ukończyła Pomorską Akademię Medyczną w Szczecinie. Od 1993 r. prowadzi gabinet położniczo-ginekologiczno-seksuologiczny. Jest również biegłym sądowym w zakresie seksuologii w sądach województwa zachodniopomorskiego.

AB: Pani Doktor, co skłoniło Panią do zajęcia się seksuologią?

IJW: Dwadzieścia lat temu, kiedy przyszło mi do głowy zrobienie specjalizacji z seksuologii, była to dziedzina niszowa – tak zresztą jak i dziś. W Szczecinie był wówczas tylko jeden seksuolog, p. doktor Walerian Jędrzejczak. Po jednym z wykładów z psychiatrii, prowadzonym przez pana doktora, w którym uczestniczyłam jeszcze w czasie studiów, zainteresowałam się seksuologią. Temat przycichł na kolejnych wiele lat. W tym czasie zrobiłam specjalizację z ginekologii i położnictwa. Mając codzienny kontakt z pacjentkami, po szczerych rozmowach z nimi doszłam do wniosku, że często seksualność to jest główny problem, z jakim wiele z nich się zgłasza, a wcale nie choroba stricte ginekologiczna. Myśl o zajęciu się seksuologią nie dawała mi spokoju i w końcu podjęłam decyzję o zrobieniu tej specjalizacji. Niebagatelny wpływ na moją decyzję miał mój ówczesny szef – śp. docent Antoni Szczygielski. Znacznie ułatwił mi „stronę techniczną" przebiegu specjalizacji, którą można było wówczas robić jedynie w Warszawie, pozwalając mi znikać z pracy na cały tydzień w każdym miesiącu przez kolejne cztery lata. Zastępował mnie na dyżurach, podobnie jak koledzy z zespołu, którym zawsze będę za ich pomoc wdzięczna.

AB: Jak teraz wygląda Pani życie zawodowe?

IJW: Seksuologia, NIESTETY, nie mieści się w koszyku świadczeń zdrowotnych NFZ. Co za tym idzie, pracuję w tym zakresie wyłącznie prywatnie. A szkoda. Jeszcze kilka lat temu mogłam udzielać porad również pacjentom w ramach ubezpieczenia i takich osób było wiele. Obecna sytuacja ogranicza możliwość dostępu do seksuologa licznym potrzebującym pomocy.

Moją praktykę ginekologiczno-położniczą realizuję teraz w znaczenie ograniczonym zakresie z uwagi na brak czasu. Seksuologia absorbuje mnie znacznie bardziej i nie sprowadza się wyłącznie do czasu spędzonego w gabinecie. Biorę udział w licznych kursach i szkoleniach w całej Polsce i za granicą doskonaląc się w tej dziedzinie, ale także szkoląc innych w ramach kursów specjalistycznych i zajęć na uczelniach.

Seksuologia zmieniła się znacznie od momentu odkrycia 5-fosfodiesterazy, kiedy okazało się, że większość zaburzeń seksualnych mieści się w granicach zaburzeń organicznych, a nie tylko związanych ze sferą psychiczną, jak wcześniej uważano. Ta „nowa" seksuologia wymagała od wszystkich seksuologów ogromnej pracy, by dostosować nasze działania terapeutyczne do nowych możliwości. Była to swoista rewolucja w terapii zaburzeń seksualnych. Wcześniejsze podejście do leczenia było psychologiczno-psychiatryczne. Teraz natomiast seksuologia przerodziła

się w specjalizację interdyscyplinarną, w ramach której wiedza z zakresu wielu innych specjalności medycznych jest przez seksuologów coraz szerzej wykorzystywana.

AB: Czy miała Pani jakieś wątpliwości, kiedy zaproponowano Pani kandydowanie na stanowisko konsultanta wojewódzkiego?

IJW: Nie, skądże. Nie miałabym odwagi, zawiodłabym swojego guru – pana profesora Zbigniewa Lwa-Starowicza! Jako konsultant krajowy walczy on od lat o powołanie we wszystkich województwach w całym kraju konsultantów wojewódzkich z zakresu seksuologii. Dla mnie to zaszczyt, że otrzymałam jego rekomendację. Zaszczyt zaszczytem, to jednak przede wszystkim ogromna odpowiedzialność. W moim pojęciu taki wybór oznacza dla mnie nie władzę w tej dziedzinie, ale masę dodatkowych obowiązków. Jak twierdzą moi bliscy – jestem z natury osobą energiczną, więc powinnam raczej podołać zadaniom.

AB: Jakie wobec tego są Pani plany w związku z nominacją?

IJW: Przede wszystkim pragnę „uruchomić" miejsca szkoleniowe w dziedzinie seksuologii, aby młodsi koledzy mogli rozpocząć specjalizację w tej rzadkiej specjalności. W najbliższym czasie jest szansa na 3 takie miejsca dla chętnych kolegów, którzy seksuologię widzą jako swoją przyszłą drogę kariery zawodowej.

Po uchwaleniu ustawy o utworzeniu ośrodków dla pacjentów z zaburzeniami preferencji (głównie dotyczy to problemu pedofilii) powstanie konieczność zorganizowania specjalistycznych placówek w każdym regionie we współpracy z władzami wojewódzkimi.

Moim marzeniem jest też zorganizowanie programu szkolenia z seksuologii dla lekarzy specjalistów i lekarzy specjalizujących się w różnych innych dziedzinach. Wiele zaburzeń seksualnych np. zaburzenia erekcji bywają bowiem markerem występowania wielu chorób(np.: cukrzycy, nadciśnienia, depresji, zaburzeń endokrynologicznych, SM, przerostu prostaty i wielu innych).

Inny problem to narastająca, niestety, tendencja do rozpoczynania przedwcześnie przez młodocianych życia seksualnego, co skutkuje w prosty sposób zwiększoną w ostatnich latach liczbą nastoletnich matek. Konieczne jest podjęcie współpracy z władzami oświatowymi, by odpowiednio i wcześnie edukować młodzież.

Oczywistym jest, że seksuolodzy zajmują się zagadnieniami związanymi z przeciwdziałaniem przemocy seksualnej. W tym zakresie też jest wiele do zrobienia. Konieczne jest szkolenie lekarzy wszystkich specjalności w zakresie rozpoznawania i reagowania na taki problem. Nie jest bowiem powszechną wiedzą, jak np. pomagać ofiarom gwałtów, trzeba to koniecznie zmienić.

Istotną rzeczą jest rozpoznawanie i leczenie zaburzenia (które, jak się okazuje, dotyczy około 30 procent mężczyzn na świecie) – przedwczesnego wytrysku – jako sposób na poprawienie jakości życia par, których ten kłopot dotyczy.

Transseksualizm (zresztą mój konik) – to zaburzenie preferencji, które wiąże się z problemem depresji, samobójstwami, alkoholizmem, a przecież prawidłowe rozpoznanie i pokierowanie leczeniem to sposób na umożliwienie tym pacjentom normalnego i szczęśliwego życia w społeczeństwie, co przy naszym braku tolerancji nie jest rzeczą łatwą i przyjemną, a wbrew pozorom nie jest to problem marginalny.

Zupełnie nowym problemem jest uzależnienie od seksu internetowego – to nowa plaga w dzisiejszym zapędzonym świecie, pragnę współuczestniczyć w zorganizowaniu ośrodka leczenia tego uzależnienia.

Jest jeszcze wiele innych tematów, które mogą i powinny zainteresować szerokie grono kolegów lekarzy – jak np. seksualność osób niepełnosprawnych.

AB: Bardzo poważnie to wszystko brzmi…

IJW: No właśnie. A przecież dobry seks to coś, co powinno wiązać się z przyjemnością, pozytywnymi emocjami. Najlepsze lekarstwo na wszystkie choroby, smutki, depresyjki, złości, migrenę. Także na problemy dnia codziennego, niedowartościowanie zawodowe i kompleksy. Często obserwuję, jak moi pacjenci po terapii stają się ogólnie „fajniejszymi" ludźmi – bardziej zadowolonymi z całokształtu swojego życia, są lepiej postrzegani, porzucają zgorzkniałość i zadęcie, lepiej funkcjonują w rodzinie, wśród przyjaciół i w pracy.

AB: Wypływa zatem z tego prosty wniosek – seksuolog to nie jest tylko ktoś, kto usprawnia życie seksualne swojego pacjenta, ale pomaga mu poprawić ogólną jakość życia.

IJW: Tak, to chyba trafne podsumowanie.

Rozmawiała Agnieszka Borowiec

DR N. MED. MAŁGORZATA ŚMIAROWSKA, SPECJALISTA PSYCHIATRA, SPECJALISTA PSYCHIATRII DZIECI I MŁODZIEŻY, NOMINOWANA PRZEZ WOJEWODĘ ZACHODNIOPOMORSKIEGO W DNIU 09.07.2010 R. NA STANOWISKO KONSULTANTA WOJEWÓDZKIEGO W ZAKRESIE PSYCHIATRII DZIECI I MŁODZIEŻY

Foto – Centrum Prasowe Wojewody Zachodniopomorskiego

Dokror Małgorzata Śmiarowska ukończyła z wyróżnieniem w 1995 r. PAM w Szczecinie, w okresie studiów uzyskała Stypendium Ministra Zdrowia za osiągnięcia w nauce. Jej praca doktorska w zakresie endokrynologii zaburzeń odżywiania się została zrealizowana w ramach Kliniki Endokrynologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Przemiany Materii PAM. Od 1997 r. związana z Katedrą i Kliniką Psychiatrii PAM na stanowisku naukowo dydaktycznym, początkowo asystenta, a w okresie od 2003 r. do 2007 r. – adiunkta. Od 2007 r. nadal pracuje na Oddziale Psychiatrii Dziecięcej i Młodzieżowej SPSZOZ Zdroje, aktualnie pełni funkcję Ordynatora. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego i Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Funkcję Konsultanta Wojewódzkiego wiąże z możliwością podjęcia inicjatyw w udo-godnieniu dostępności do pomocy psychiatryczno-psychoterapeutycznej małoletnim pacjentom i ich opiekunom oraz włączenie w tym zakresie grup pomocy środowiskowej, szkolnej i pedagogicznej. W rozumieniu przez Konsultanta prawidłowego funkcjonowania opieki psychiatrycznej dla małoletnich jest przede wszystkim jakość świadczonych usług, standardy medyczne i etyczne, postawa zaciekawienia problemem, próba zrozumienia go i poszukiwanie dostępnych, ale i nowatorskich rozwiązań. Z uwagi na bardzo trudny i złożony problem psychiatrii wieku rozwojowego nieodzowne jest tworzenie i modernizacja istniejącej bazy medycznej, co, w przełożeniu na praktykę, wiąże się z dążeniem do rzeczywistego i klinicznie uzasadnionego rozdzielenia lecznictwa stacjonarnego na Oddział Dziecięcy i Oddział Młodzieżowy, z odrębnymi strukturami terapeutycznymi. Istotny wydaje się kierunek działań do stworzenia Oddziału Dziennego dla Młodzieży, którego deficyt aktualnie jest zauważalny w planowaniu leczenia. W lecznictwie ambulatoryjnym, istotne wydaje się zwiększenie ilości placówek z dobrze logistycznie rozwiązaną komunikacją, co dotyczy pacjentów w granicach województwa zachodniopomorskiego, jak i w samym mieście Szczecinie. Realizacji ww. założeń ma służyć m.in. pozyskiwanie miejsc specjalizacyjnych dla województwa zachodniopomorskiego dla lekarzy zainteresowanych kształceniem w tym kierunku. Do celów strategicznych na szczeblu lokalnym i centralnym należy także włączenie się do dyskusji z NFZ m.in. w sprawie świadczeń dla pacjentów, którzy przekroczyli określony warunkami umowy z NFZ limit hospitalizacji, a ich stan zdrowia nie zezwala na zakończenie/przerwanie takiego leczenia oraz w sprawie refundacji leków zarejestrowanych w leczeniu zaburzeń psychicznych małoletnich pacjentów, które z wyboru znajdują zastosowanie z uwagi na ograniczenie działań niepożądanych, szczególnie istotne w okresie rozwojowym.

W ocenie Konsultanta, kierunek wyznaczanych celów i podejmowanych przez niego działań wynikać powinien w istotnym zakresie z inicjatywy wszystkich osób, które uczestniczą w procesie diagnostyczno-terapeutyczno-wychowawczo-edukacyjno-opiekuńczym małoletnich pacjentów, poprzez kierowanie pytań, zagadnień, uwag do Konsultanta i poddawane ich dyskusji środowiskowej, ich realizacji z m.in. z odwołaniem się do zaplecza i możliwości, jakimi dysponuje Wydział Polityki Społecznej w ramach Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz inne jednostki samorządowe, organizacje pożytku publicznego, struktury prawno-administracyjne.

opr. AB

HARCMISTRZ ZHP

Halina Teodorczyk

Rozmowa z Panią dr n. med. Marią Spychalską

Pani dr n. med. Maria Spychalska urodziła się w Poznaniu. 10 marca 1945 r. z rodzicami przeniosła się do Szczecina, gdzie kontynuowała naukę w I Liceum Ogólnokształcącym, tam też czynnie działa w organizacji ZHP. Po maturze w 1949 r. rozpoczyna studia na Wydziale Stomatologii w PAM w Szczecinie. Po dyplomie zostaje na uczelni i kontynuuje pracę naukową rozpoczętą na studiach. 2 stycznia 1954 r. wychodzi za mąż za kolegę ze studiów – Leonarda – lekarza pulmonologa. Wiele lat jest adiunktem w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej. Następnie przechodzi do Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Szczecinie, w której pracuje do emerytury. Za pracę na uczelni została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Dr Maria Spychalska też umie twórczo wypełnić sobie czas, działając w Stowarzyszeniu Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Janiny Szczerskiej w Szczecinie a zadaniem jego jest zbiórka pieniędzy na wsparcie zasłużonej szkoły. Od 1981 r. rozpoczyna ponownie swoją przygodę z ZHP, która trwa do dnia dzisiejszego. Za aktywny udział nagrodzona zostaje Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi ZHP. Aktualnie pełni funkcję zastępcy rzecznika odpowiedzialności zawodowej, członka Komisji Socjalnej a także członka Komisji ds. Lekarzy Dentystów. Udziela się czynnie w Kole Seniora.

Jaki był początek działalności w ZHP?

Gdy w grudniu 1945 r. przyjechaliśmy do Szczecina z Poznania, byłam zrozpaczona. W Poznaniu, mieście prawie niezniszczonym przez wojnę, chodziłam już do szkoły prawie rok, miałam więc ukochane koleżanki a tutaj gruzy, ciemno, niebezpiecznie, jedynie mieszkanie było super. Szkoła, I Ogólnokształcące Gimnazjum i Liceum, olbrzymia, prawie pusta, wszystko obce. Dlatego, gdy usłyszałam, że powstaje I Żeńska Drużyna Harcerek im. Emilii Plater, natychmiast się zapisałam za zgodą Rodziców i od tej pierwszej zbiórki pokochałam Związek Harcerstwa Polskiego. Regularne zbiórki a na nich nauka historii związku, prawa harcerskiego oraz piosenek – wszystko to interesowało a nade wszystko bardzo cieszyło. Zorganizowanie imprezy na Dzień Matki na zawsze pozostanie w mojej pamięci jako bardzo radosne przeżycie. Biwaki, ogniska,obozy,wycieczki i radosne śpiewanie trwało do 1949 r.

Przerwana przygoda z ZHP – dlaczego?

Gorąco protestowaliśmy na Kursie Hufcowych, na którym przekonywano nas o konieczności zmiany ideologii ZHP – odeszło z nas wielu. Skończył się pierwszy etap przygody harcerskiej. Rozpoczęłam życie studenckie, zaraz po nim pracę w Zakładzie Stomatologii Zachowawczej PAM, niedługo później małżeństwo bez reszty wypełniły moje życie.

Jak wyglądał powrót do swojej młodzieńczej pasji, która trwa do dzisiaj?

Gdy w 1981 r. przeczytałam informację, że powstaje Krąg Seniorów przy Komendzie Chorągwi ZHP w Szczcinie, zaagażowałam się ponownie w życie harcerskie. Synowie dorośli, mąż bardzo zaabsorbowany pracą, mogłam więc rozpocząć ponownie „harcerzowanie". Zdobyłam stopnie instruktorskie, podharcmistrza, później harcmistrza i nieprzerwanie czynnie uczestniczę w pracy Kręgu „Dęby". Gdy zaistniała potrzeba, prowadziłam Chorągwiany Sąd Harcerski. Biorę udział w Złazach, Zlotach Ogólnopolskich, wycieczkach a nawet życiu obozowym w Łukęcinie w bazie Hufca Myślibórz.

Sporo jest nas – takich seniorów. W Ogólnopolskich Zlotach obecnie uczestniczy 300 osób, które, tak jak ja, pokochały harcerstwo na zawsze.

Op.MK

Fot.: Halina Teodorczyk

Doktor Krzysztof Bukiel

PORTRET MALOWANY PĘDZLEM I SŁOWEM CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO

Mieczysław Chruściel

Nie sądziłem, że kiedykolwiek znajdę się bezpośrednio w obliczu takiej sytuacji. Niespełna czterdziestoletnia Anna jest matką czworga dzieci. Sam namawiałem ją do rodzenia, prowadziłem wszystkie jej ciąże. Nigdy nie było im lekko. Ale ostanie lata niosły nadzieję. Mąż poczuł się lepiej, dostali kredyt, wreszcie zamieszkali we własnym mieszkaniu. Teraz z dziećmi została sama. Milczała. W głębi serca byłem pewien, że nikt nie zawinił. Nie umiałem jednak jej wytłumaczyć, że to mogło stać się w każdej sytuacji, w każdym miejscu i czasie, niezależnie od tego, że na szpitalach powiewają strajkowe flagi a gazety prześcigają się w stronniczych osądach.

Tamta wizyta sprzed lat utkwiła mi głęboko w pamięci, zwłaszcza że Anna przestała przychodzić. Długo rozmyślałem o dokonywaniu wyborów, o granicach odpowiedzialności naszego zawodu, ale i o słusznych ideach lekarskich postulatów. Było to w czasie, kiedy medialne manipulacje i opatrznie interpretowane zasady etyki lekarskiej stały się orężem władzy w walce ze środowiskiem. Wprawdzie podzielonym i kierującym się partykularnymi interesami, w sporej części tkwiącym głęboko w myśleniu z minionej epoki, ale jednak zgodnym co do meritum – godności życia i pracy w zawodzie.

***

Doktor Krzysztof Bukiel w 2008 roku został Honorowym Członkiem Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie. Jako 46-latek stał się najmłodszym posiadaczem tego zaszczytnego tytułu. Urodził się i wychował w Szczecinie. W roku 1980 ukończył VI Liceum Ogólnokształcące jako prymus. Do Pomorskiej Akademii Medycznej został przyjęty bez egzaminów. W 1986 roku otrzymał dyplom lekarza i rozpoczął pracę w szpitalu w Stargardzie Szczecińskim. Po ośmiu latach uzyskał tytuł lekarza specjalisty chorób wewnętrznych, a w roku 2000 ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania w ochronie zdrowia. W 2004 roku został specjalistą medycyny rodzinnej. Jako lekarz do dzisiaj pracuje w Stargardzie Szczecińskim. Od ukończenia studiów do 1994 roku pracował w szpitalu, później przez cztery lata w przychodni rejonowej, a następnie ponownie w szpitalu. Żona jest lekarzem alergologiem, syn Paweł kończy prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a córka Ania jest gimnazjalistką i pragnie kontynuować zawód rodziców.

Od 1991 roku doktor Krzysztof Bukiel jest przewodniczącym Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. 1 czerwca 1991 roku z jego inicjatywy, właśnie w Stargardzie Szczecińskim, odbyło się założycielskie zebranie związku. Od 1999 roku jest etatowym pracownikiem OZZL. – Perspektywy działalności związkowej zależeć będą od sytuacji bytowej pracowników i tempa dalszych przemian w organizacji ochrony zdrowia w Polsce – mówi doktor Bukiel. W momencie tworzenia związku postanowiono, że ostatecznym celem jest samorozwiązanie. Jakikolwiek związek zawodowy lekarzy wydaje się być niepotrzebny, gdyż zawód lekarza jest szanowany przez społeczeństwo. Potrafi ono docenić lekarzy, byleby mu nikt nie przeszkadzał. Niewątpliwie związek odgrywa znaczącą rolę opiniotwórczą w Polsce, szczególnie w kształtowaniu samoświadomości lekarskiej w społecznościach lokalnych. Nie może on jednak stać się zrutynizowaną i skostniałą instytucją centralną istniejącą tylko dla siebie.

Doktor Krzysztof Bukiel ma niezwykłą siłę oddziaływania. Jest społecznikiem z ogromną pasją. Doskonale orientuje się w zawiłych i nie zawsze spójnych interesach środowiska lekarskiego. Jest wybitnie zaangażowany w obronę prawa lekarzy do godnych warunków pracy i płacy. Był liderem wszystkich najważniejszych akcji protestacyjnych i strajkowych w latach 1996–2007. Dzięki swojej bezkompromisowości i determinacji w wieloletniej pracy udowodnił, że można skutecznie walczyć o zmiany systemowe w ochronie zdrowia i poprawę warunków życia polskich lekarzy, a przez to i poprawę efektów leczenia i bezpieczeństwa pacjentów. W 2007 roku zajął drugie miejsce w rankingu „Puls Medycyny" na sto najbardziej wpływowych osób w ochronie zdrowia. Oprócz działalności związkowej doktor Bukiel z oddaniem pracował na

rzecz środowiska w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Szczecinie. Przez dwie kadencje, w latach 1993-2001, był członkiem Okręgowej Rady Lekarskiej i delegatem na Krajowy Zjazd Lekarzy.

Doktor Krzysztof Bukiel jest postacią powszechnie znaną, rozpoznawalną, obecną w mediach. Jest ponadto świetnym publicystą słynącym z trafnych i rzeczowo formułowanych wypowiedzi. W błyskotliwych felietonach potrafi merytoryczne bronić swoich poglądów, swobodnie posługuje się piękną i bogatą polszczyzną. Tematyką jego licznych publikacji są problemy dotyczące ochrony i finansowania opieki zdrowotnej. Jego pióro wyjątkowo celnie potrafi ugodzić w najczulsze miejsca i obnażyć niedostatki kompetencji rządzących decydentów. Wielokrotnie mieliśmy okazję raczyć się smakiem tej publicystyki nie tylko na łamach rodzimego biuletynu Vox Medici, ale również w wielu wydawnictwach krajowych.

W czasie naszego spotkania mówił niewiele. Potrafi słuchać. Jego skupienie i powściągliwość wywołuje zakłopotanie i niepokój o treść pisanego słowa. Verba volant, scripta manent – słowa ulatują, pismo pozostaje. Czasem łatwiej namalować portret niż ująć w słowa to, co chciałoby się powiedzieć o człowieku. Może dlatego, że proste środki malarskie bez trudu wykreują sugestywną iluzję rzeczywistości, która z lubością zasłoni się za parawanem podobieństwa lub psychologicznej głębi modela. O wiele bardziej istotne jest słowo. Nieumiejętnie dobrane potrafi zranić, przesadnie uładzone może przesłodzić lub ośmieszyć. Odpowiedzialność za słowo jest zatem większa niż za jakikolwiek utwór plastyczny, który z zasady milczy i niczym się nie narzuca, choć ma czasem ekspresyjną wymowę. O doktorze Bukielu koledzy mówią i piszą: „Lojalny, konsekwentny i skuteczny w działaniu, a przy tym skromny, rodzinny, ciepły i koleżeński człowiek i lekarz". Przyjaciele mówią po prostu: „Nasz Krzysio".

***

Medycyna jest zaborcza. Polega na wdrażaniu wiedzy i doświadczeń tysięcy klinicystów i teoretyków. Przez to rozwija więź zawodowej solidarności. Rzetelne jej uprawianie pochłania mnóstwo czasu, wymaga intelektualnego i fizycznego wysiłku, wyrzeczeń, rezygnacji z wielu przyjemności, a mimo to nierzadko wywołuje uczucie błądzenia i niespełnienia. Jest powołaniem, ale nie zakonem – mam określone potrzeby własne, mam obowiązek zarobić na chleb i zaspokoić potrzeby mojej rodziny. Żyję w czasie nieustannych przemian i wiem, że to, co dziś jest określoną normą statusu życiowego, jutro nazwę zaledwie minimum. Wiem też, że to, co udało się zdziałać w ostatnich kilku latach w sprawie poprawy warunków pracy i standardu życia lekarzy w Polsce, choć ciągle niedoskonałe, nie byłoby możliwe bez działalności związkowej. Staram się pamiętać o tym, że wizerunek pozycji społecznej lekarza jest codziennie weryfikowany przez pryzmat zawodowej uczciwości, kompetencji i humanizmu. Bez troski o te cnoty nie uzyskam należnego mi uznania wśród ludzi, którym służę. Minie jakiś czas i może Anna znów przyjdzie na wizytę. Wtedy pomyślę sobie cichutko „ i odpuść nam nasze winy..."

OGŁOSZENIA DROBNE – PRACA

Zatrudnię lekarza stomatologa do pracy w prywatnym gabinecie w centrum Szczecina. Kontakt tel. 601-56-32-78.

Zatrudnię lekarza stomatologa (lub stażystę) w ramach NFZ i prywatnie w Stargardzie Szczecińskim , kontakt tel.669 780309.

Prywatny Gabinet Stomatologiczny w Łobzie przyjmie do pracy lekarza stomatologa. Nowoczesny sprzęt, duża baza pacjentów. Kontakt tel. 504 187 245.

Centrum Medyczne AGMED w Mierzynie zatrudni : **stomatologa, okulistę i lekarza medycyny rodzinnej**. Telefon kontaktowy 793 955 735.

Centrum Medyczne AGMED w Mierzynie zatrudni pielęgniarkę środowiskowo-rodzinną. Telefon kontaktowy 793 955 735.

Zatrudnię lek.dentystę do prywatnego gabinetu stomatologicznego w Bolesławcu. Forma zatrudnienia do uzgodnienia. Kontakt tel. 604 59 45 42.

NZOZ w Stargardzie Szczecińskim poszukuje **lekarzy** z doświadczeniem w pracy w POZ do pełnienia dyżurów świątecznych i nocnych, tel. 91 834 04 57.

NZOZ „FOLK-MED" z siedzibą w Białogardzie zatrudni lekarza do pracy w POZ, mile widziani lekarze po stażu.Gwarantujemy satysfakcjonujące warunki zatrudnienia. Kontakt: 94 312 29 86, e-mail: biuro@folk-med.pl.

Poszukuję lekarzy specjalistów chętnych do nawiązania współpracy w nowo otwartych, dobrze zlokalizowanych gabinetach na terenie Szczecina. Warunki współpracy do uzgodnienia – kontakt tel. 607 396 963.

Zatrudnię lekarza stomatologa na 1/2 etatu. Kontakt tel. 505 726 874.

NZOZ INTERMED – pilnie zatrudni **lekarzy internistów** do pracy w szpitalu w Resku. Warunki pracy i wynagrodzenia pod tel. +48 693162216, 0913952726. E-mail:prezes@nzozintermed.pl

Specjalista protetyki stomatologicznej poszukuje do współpracy lekarza dentystę. Możliwość asysty w implantoprotetyce. Możliwość zamieszkania w kawalerce przy praktyce. Gorzów 693400005

Zatrudnię radiologów w Stargardzie Szczecińskim. Kontakt 601779408.

OGŁOSZENIA DROBNE – WYNAJEM

Wynajmę gabinet na Bezrzeczu dniowo lub na wyłączność. Tel. kontaktowy 607 586 825.

NZOZ Dom Lekarski posiada wyremontowane gabinety lekarskie w przychodni na ul. Batalionów Chłopskich. Zapraszamy do współpracy na korzystnych warunkach. Tel. 914645499, 601588884.

Do wynajęcia **pomieszczenie ok. 12 m²** przy stomatologii na biuro lub gabinet. Kontakt tel. 606 262 245.

Stargard Szczeciński. Do wynajęcia gabinety lekarskie (w tym stomatologiczne) w przychodni specjalistycznej. Kontakt 601779408.

SZPITAL PRZY ULICY ARKOŃSKIEJ W SZCZECINIE

Halina Teodorczyk

W cyklu prezentującym szpitale naszego regionu – rozmowa z Panem dr. n. med. Mariuszem Pietrzakiem Dyrektorem Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczecinie.

Dr n. med. Mariusz Pietrzak – absolwent Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie w 1984 r. W roku 1993 uzyskał stopień specjalisty chorób wewnętrznych, następnie stopień doktora nauk medycznych w 1995 r.

Od 1985 roku do chwili obecnej pracownik Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Szczecinie. Pracę rozpoczął od stanowiska młodszego asystenta, poprzez Ordynatora Oddziału do Dyrektora Naczelnego (od 23 kwietnia 2007 roku).

W czwartej i piątej kadencji OIL w Szczecinie – członek Rady i Prezydium OIL w Szczecinie, od 14 października 2006 roku Przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie. Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej VI kadencji (na lata 2009 – 2013).

Stan rodzinny: żona Małgorzata, dwie córki Joanna – absolwentka Pomorskiej Akademii Medycznej, Karolina – absolwentka Uniwersytetu Szczecińskiego, dwa psy yorki płci męskiej.

Hobby:

- historia II wojny światowej,
- piłka nożna – stąd opieka medyczna nad zawodnikami „POGOŃ" Szczecin,
- muzyka (ulubiony zespół – Pink Floyd).

Gratulacje z okazji pięknego Jubileuszu 65-lecia Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

H.T. Proszę opowiedzieć nam trochę o historii szpitala, którym Pan kieruje.

M.P. Na przełomie maja i czerwca 1945 roku, gdy losy powojennego Szczecina były wielką niewiadomą, przybywający tutaj z różnych stron pierwsi mieszkańcy, wśród nich lekarze, podejmują próbę zorganizowania opieki medycznej. Problem był palący w obliczu rosnącego zagrożenia epidemią chorób zakaźnych, głównie duru brzusznego i plamistego. Wskazanie lokalizacyjne na szpital zakaźny uzyskane z komendantury wojskowej miasta dotyczyło budynków przy ul. Arkońskiej, na terenach Niemierzyna, w obrębie poniemieckiego zakładu opiekuńczego. Budynki te, w wyniku podjętych decyzji na początku lat 30. XX wieku o powiększeniu zakładu opiekuńczego, powstały w latach 1938-1940 jako dom starców. Projektantem był główny architekt miasta H.B. Reichow. Prace budowlane ukończono w 1940 roku. W budynkach tych znajdowało się 320 mini mieszkań dla starców. W październiku 1940 roku budynki te, po uprzednim wysiedleniu z nich dotychczasowych mieszkańców, zostały przekazane SS na koszary. W chwili obecnej Szpital Wojewódzki użytkuje budynki po byłym domu starców (budynki A, B, C) oraz część budynków po zakładzie opiekuńczym dla chorych na epilepsję (budynki D, K, E, H, G). Pralnia zakładów opiekuńczych jest obecnie wykorzystywana jako zakład rehabilitacyjny przy ul. Broniewskiego 22. Była piekarnia to obecnie dział techniczny. Ale wracamy do lipca 1945 roku.

Z dnia na dzień przybywało entuzjastów wspólnego trudu budowania przyszłości na zachodnich ziemiach Polski. **Wielki entuzjazm wywołała wiadomość, która nadeszła 5 lipca 1945 roku o przejęciu Szczecina przez polską administrację.** W rysującej się coraz wyraźniej perspektywie normalności, pierwsze zastępy lekarzy, pielęgniarek i ludzi dobrej woli podejmowały codzienną walkę z niesamowitymi problemami, gdy brakowało dosłownie wszystkiego.

Było upalne lato, **6 sierpnia 1945 roku, poniedziałek, gdy rozpoczął działalność Miejski Szpital Zakaźny im. Rydygiera w Szczecinie (przyszły SP WSZ), powołany przez władze Szczecina 17 lipca 1945 roku.** Nadzwyczajnym wysiłkiem i wielką wolą niesienia pomocy potrzebującym, grupa zapaleńców rozpoczęła

tworzenie od podstaw oddziałów zakaźnych (obecny blok B). Potrzebny sprzęt i urządzenia zdobywane był w różny sposób. Część stanowiły dary ze Szwecji, wiele przydatnych rzeczy znaleziono też w bunkrach poniemieckiego szpitala na Pomorzanach, sporą ilość leków przekazywała strona radziecka. Opowieści doktorów Orłowskiego i Sojki, jak to za pewną ilość bimbru „załatwiono" wagon bielizny i materacy, najtrafniej oddają atmosferę pionierskiej „przedsiębiorczości".

Na gruzach powojennego Szczecina, w zdewastowanych i nieprzystosowanych do funkcji leczniczych budynkach, grupa lekarzy pod kierunkiem dr. Perzyńskiego: Elżbieta Buk, Bronisława Szyran – Smolska, Kazimierz Gradziński, Jan Sojka, Romuald Orłowski, podjęła walkę z epidemią duru brzusznego, plamistego, czerwonki i błonicy. Do szpitala zgłaszali się też chorzy na gruźlicę i choroby weneryczne. Skromnym liczebnie zespołem pielęgniarek i sanitariuszek kierowały Anna Strońska i Genowefa Lange. Z każdym dniem działania zespołu lekarsko – pielęgniarski nabierały rozmachu, przybywali kolejni chętni do pracy w szpitalu i do zamieszkania tu, nad Odrą, w Szczecinie.

W tej pierwszej w mieście placówce lecznictwa zamkniętego fachową pomoc medyczną otrzymywali pacjenci różnych narodowości, wśród nich Niemcy, Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Francuzi. Warunki były niewyobrażalnie trudne, brakowało sprzętu, lekarstw, wody, żywności, jednak najwyższą cenę wśród niedostatków życia osiągała bezinteresowność w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi.

Poradnia specjalistyczna

Otwarcie poradni kardiologicznej

H.T. Budynki, pomoc władz przy organizacji Szpitala to nie wszystko. Przyzna Pan Dyrektor, że bez lekarzy i zastępu pielęgniarek – pasjonatów nie byłoby co wspominać.

M.P. Wśród lekarzy prym wiedli, wspomniani już – dr Perzyński, dr Orłowski, prof. Strumiński, dr Gradziński, dr Jerzy Sojka, dr Elżbieta Buk, dr Bronisława Szyran-Solska oraz prof. Rozowski, dr Szlemiński, dr Józef Markowicz, dr Krystyna Stawiarska, dr Jerzy Bernfeld, dr Rattinger, dr Stanisław Wojtowicz, dr Oszczak, dr Brykczyńska, dr Noiszewska, dr Niemycz, dr Edward Stępień, dr Gerber czy wielka postać w tym gronie – dr Marek Eisner, późniejszy profesor, wychowawca i nauczyciel wielu znakomitych specjalistów. Z perspektywy 65 lat Szpitala Wojewódzkiego, trzeba stwierdzić, że bardzo ważną, historyczną rolę odegrało pokolenie „młodszych pionierów" reprezentowanych przez dr. Antoniego Korniaka, dr. Janusza Lapisa, dr. Ignacego Świtlika, dr. Marka Toczkowskiego, dr. Michała Kurowskiego i wielu innych osób oddanych sztuce lekarskiej.

Nieoceniona była ofiarna praca całego zastępu pielęgniarek pod kierunkiem Anny Strońskiej, Genowefy Lange, Janiny Kopeć, Marii Sławeckiej i Benedykty Olszewskiej.

H.T. 65 lat to szmat czasu, dlatego proszę w telegraficznym skrócie przedstawić istotne fakty z historii Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Arkońskiej.

M.P.

6. 08. 1945 Początek działalności Miejskiego Szpitala Zakaźnego – 128 łóżek w Oddziałach: Zakaźnym, Gruźliczym, Chorób Wenerycznych, Skórnym i Obserwacyjnym,

1946-1960 Realizacja planu odbudowy i przystosowywania szpitala do rosnących potrzeb i zadań. Nastąpiło wydzielenie z oddziałów zakaźnych 315 łóżek dla dzieci na Oddziały Błonicy, Kokluszu, Szkarlatyny, Biegunkowy i Żółtaczkowy. Oddział Zakaźny dla Dorosłych liczył 115 łóżek, w tym 60 łóżek dla chorych na żółtaczkę. Uruchomiono gabinet radiologiczny oraz pracownię analityczną i aptekę szpitalną. Dostosowano do potrzeb obecny blok C, w którym zorganizowano m.in. administrację szpitala, pracownie diagnostyczne, magazyn rzeczy pacjentów. W 1957 roku szpital został ogrodzony,

1962 Utworzono Oddział Laryngologii,

1963 Oddano do użytku nowo wybudowany Zakład Anatomii Patologicznej,

1964 Szpital Wojewódzki otrzymał imię Marii Skłodowskiej – Curie • Rozpoczął działalność Oddział Reumatologii z salami do rehabilitacji,

1968 Uruchomiono nowoczesną (na tamte czasy) pralnię

1969 Powołano /01.06./ pierwszy w regionie Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii • Rozpoczął działalność Oddział Neurologii,

1970 Zakład Analityki Medycznej i Pracownia Bakteriologiczna rozpoczęły działalność,

1971 Rozpoczął działalność Oddział Wewnętrzny o profilu kardiologicznym • Oddział, który bardzo intensywnie rozwijał swoją działalność, stając się liderem „kardiologii Szczecińskiej",

1973 Otwarcie pierwszego w regionie Oddziału Dializy dla chorych z przewlekłą niewydolnością nerek. Zespół w składzie: dr I. Świtlik, dr J. Lapis, dr W. Słuczanowski, dr K. Dziewanowski, dr J. Moliński oraz A.Płociak – Pielęgniarka Oddziałowa,

1974 Początek działalności Ośrodka Badań Naczyniowych przy Zakładzie Radiologii,

1976 Powołanie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego • Otwarcie Kliniki Chorób Zakaźnych PAM na terenie Szpitala Wojewódzkiego • Rozpoczyna działalność Oddział Chorób Zawodowych,

1978 Rozpoczyna działalność Oddział Okulistyczny • W odbudowanym po pożarze budynku internistycznym rozpoczyna działalność Oddział Chirurgiczny • Program

rozwoju diagnostyki oraz podspecjalności klinicznych w Szpitalu Wojewódzkim zostaje uznany za najlepszy w kraju,

1980 Zakup pierwszego tomografu komputerowego (dzięki ofiarności zakładów pracy, głównie PŻM) • Regionalne Centrum Diagnostyki Medycznej zostaje uznane za placówkę wzorcową,

1982 Rozpoczyna działalność Oddział Gastrologii na bazie kadry Oddziału Wewnętrznego Szpitala na Golęcinie

1983 Powołanie Ośrodka Nefrologii z Oddziałem Dializ, Nefrologii i Urologii oraz Ośrodka Diagnostyki Medycznej • Pierwszy przeszczep nerki dokonany przez zespół pod kierunkiem dr. n. med. Marka Umińskiego,

1984 Zakończenie budowy bloku internistycznego „L", w którym zlokalizowano Oddziały Kardiologiczno – Tarczycowy III B (ordynator dr Oskaldowicz) i Wewnętrzno – Diabetologiczny III C (ordynator dr M. Toczkowski),

1985 Dzięki ofiarności załogi ZCH Police, PŻM oraz Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zakupiono angiograf substrakcyjny,

1986 Przy ul. Broniewskiego oddano do użytku hotel dla pielęgniarek na 100 miejsc,

1987 Nagroda zespołowa dla chirurgów pracujących pod kierunkiem dr. Marka Umińskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie transplantacji nerek • „Złoty czepek" w konkursie dla najlepszych pielęgniarek zdobyła Halina Hadrzyńska,

1988 Otwarcie Pracowni badania HIV • Zakup drugiego tomografu komputerowego ze składek zakładów pracy

1989 Początek działalności Fundacji Służby Zdrowia przy SP WSZ,

1990 Utworzenie poradni przyszpitalnych: Kardiologicznej, Chirurgicznej, Nefrologiczno – Transplantacyjnej, Pediatrycznej i Laryngologicznej,

1992 Otwarcie okulistycznej Pracowni Laserowej • Otwarcie Pracowni USG serca, uruchomienie bieżni do badań wysiłkowych i Pracowni Holtera • Otwarcie Oddziału Kardiologii Dziecięcej • Pierwszy w szczecińskiej transplantologii rodzinny przeszczep nerki wykonany przez dr. Ostrowskiego, dr. Kosińskiego i dr. Śluzara,

1994 Zespół Transplantacyjny wykonał 70 przeszczepów nerek zajmując pierwsze miejsce w kraju • Nowy pawilon dla Oddziału Rehabilitacji,

1995 Po raz pierwszy w Polsce zespół pod kierunkiem dr. J. Lubikowskiego i dr. M. Kowalczyka wykonał laparoskopową operację usunięcia guza nadnercza Otwarcie Oddziału Geriatrycznego oraz Pracowni Tomografii, Rezonansu Magnetycznego • Otwarcie przyszpitalnej Poradni Gastrologiczno – Internistycznej,

1997 Otwarcie jedynego w regionie Oddziału Geriatrii • Supernowoczesny Tomograf Komputerowy „Somatom Plus 4 expert" dla Ośrodka Diagnostyki Medycznej • Otwarcie Poradni Nabytych Niedoborów Immunologicznych HIV/AIDS,

2000 • Pierwsza transplantacja wątroby i uruchomienie perspektywicznego programu transplantacji wątroby dla jedynego, nie klinicznego szpitala w Europie • Otwarcie Centralnej Pracowni Endoskopowej z endoskopią zabiegową,

2002 Szpital Wojewódzki jako pierwsza placówka w Szczecinie trzymuje Certyfikat Akredytacyjny Centrum Monitorowania Jakości w Krakowie,

2004 Otwarcie Oddziału Neurochirurgii i Neurotraumatologii • Budowa ze środków Unii Europejskiej lądowiska dla helikopterów sanitarnych • Szpital na Arkońskiej jako pierwszy w zachodniopomorskiem otrzymuje za całokształt działalności Certyfikat ISO 9001-2001,

2005 Centrum Diagnostyki Medycznej wzbogaciło się o najnowszej generacji 64 rzędowy Tomograf Komputerowy,

2006 Uruchomienie nowoczesnej Pracowni Kardiologii Inwazyjnej przy Oddziale Szybkiej Diagnostyki Kardiologicznej • Przy Oddziale Reumatologii i Rehabilitacji rozpoczął działalność Pododdział Dziennej Rehabilitacji • Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii uruchomił wzorcowy w województwie program dializ wątrobowych i ciągłych dializ nerkowych,

2007 Ośrodek Diagnostyki Medycznej otrzymuje nowoczesną aparaturę – rezonans magnetyczny • Szpital po raz kolejny nagrodzony Certyfikatem Akredytacyjnym Centrum Monitorowania Jakości • Oddział Neurochirurgii i Neurotraumatologii wyposażony w najnowszej generacji Chirurgiczny System Neuronawigacji,

2008 Oddział Okulistyczny zostaje wyposażony w nowoczesne urządzenie do leczenia zaćmy • Kapitalny remont parterowej części Oddziału Dziecięcego, Bloku Operacyjnego w Oddziale Okulistyki oraz sali udarowej i infrastruktury sanitarnej w Oddziale Neurologii • Uruchomienie cyfrowej centrali telefonicznej •Program transplantacji wątroby realizowany przez specjalistów pod kierunkiem dr. hab. n. med. Macieja Wójcickiego i prof. Piotra Milkiewicza uzyskuje bardzo wysokie oceny podczas Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej w Szczecinie. Szpital zajmuje w tej specjalności drugie miejsce w kraju (200 przeszczepów wątroby)• Na kolejne trzy lata Szpital na Arkońskiej otrzymał Certyfikat ISO

Poradnia diabetologiczna

9001-2001 oraz Akredytację Centrum Monitorowania Jakości,

2009 Przekazanie po remoncie kapitalnym Rejestracji Centralnej przy głównej bramie szpitala • Nowoczesny aparat USG dla Ośrodka Diagnostyki oraz aparatura endourologiczna dla bloku operacyjnego w Oddziale Urologii • Zakończenie kapitalnego remontu budynku E i otwarcie Poradni Specjalistycznych przeniesionych z Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej • Zakończenie kapitalnego remontu prawego skrzydła budynku D oraz klatki schodowej z szybem windowym, nowe jakościowo warunki pracy dla Oddziału Otolaryngologii, Bloku Operacyjnego oraz Pododdziału Hepatologii i Transplantacji Wątroby• Szpital otrzymał Certyfikat „Szpital bez bólu" • Tytuł najlepszej Poradni HIV/AIDS w Polsce przyznany Poradni Nabytych Niedoborów Immunologicznych • Podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim na rozbudowę nowoczesnego Centrum Zabiegowego z zapleczem łóżkowym wartości ponad 47 milionów złotych współfinansowanego przez UE • Bardzo dobra forma reprezentantek SP WSZ w konkursie „Pielęgniarka roku", udział w finale ogólnopolskim mgr Anny Kuzko • Transplantolodzy wykonali 55 przeszczepów wątroby i 72 transplantacje nerek,

2010 Otwarcie po kapitalnym remoncie wejścia głównego do budynku B, klatek schodowych, łącznika, gabinetów lekarskich, węzłów sanitarnych oraz Poradni Diabetologicznej i nadanie jej imienia dr. Marka Toczkowskiego • Kolejny sukces pielęgniarek z „Arkońskiej" w wojewódzkim konkursie „Pielęgniarka roku" i udział w finale centralnym Agnieszki Mokrzyńskiej – Pietrzyk • Oddanie do użytku po kapitalnym remoncie wejścia do budynku A, otwarcie nowej Poradni Kardiologicznej i zakończenie trudnego procesu przenoszenia na teren szpitala Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej • Podpisanie umowy budowlanej z firmą „Wrobis" Wrocław rozpoczynającej rozbudowę Centrum Zabiegowego z zapleczem łóżkowym. **W budynku tym będą oddziały zabiegowe – neurochirurgia, urologia, chirurgia oraz szpitalny oddział ratunkowy, oddział wewnętrzny, transplantacji wątroby, intensywnej terapii oraz zintegrowane bloki operacyjne. Budynek ten, położony obok lądowiska, zostanie połączony tunelem z budynkiem B.** W plebiscycie „Lekarz 2010 roku" przeprowadzonym przez redakcję „Głosu Szczecińskiego" zaszczytny tytuł trafił do rąk dr Elżbiety Polańskiej, specjalisty chirurgii ogólnej i naczyniowej.

H.T. Czy mógłby Pan Dyrektor przedstawić swoich poprzedników?

M.P. Pierwszym Dyrektorem Szpitala był dr Perzyński, a następnie:

1946 rok dr Elżbieta Buk
1947 – 1952 dr Roman Rattinger
1952 – 1955 dr Józef Markowicz
1955 – 1965 dr Marian Habela
1965 – 1998 dr Antoni Korniak
1999 – 2007 dr n. med. Zenon Czajkowski
od kwietnia 2007 do dziś dr n. med. Mariusz Pietrzak

Z pewnością nie wszystkie zdarzenia zostały tutaj odnotowane, ale najważniejsze, że zachowały się w życzliwej pamięci. Pamięci pracowników i pacjentów.

Dziękuję za rozmowę.
Foto – archiwum Szpitala, Piotr Baranowski

NASI POD GRUNWALDEM – 2010 ROK

Tegoroczne obchody bitwy pod Grunwaldem z racji okrągłej sześćsetnej rocznicy miały swój szczególny wymiar. Na pola Grunwaldu zjechało blisko 2 tysiące bezpośrednich uczestników rekonstrukcji tego wydarzenia i ponad 150 tysięcy widzów praktycznie z całej Europy. Szczecin reprezentowany był przez chorągiew Kazimierza V (w tej roli szczeciński radny sejmikowy Bartosz Kasznia), który, podobnie jak sześćset lat wcześniej, walczył po stronie krzyżackiej.

Bitwa pod Grunwaldem, w której wzięło udział, według różnych autorów, od 50 do 70 tysięcy zbrojnych, była jedną z największych bitew ówczesnego świata.

Organizatorzy tego wspaniałego widowiska historycznego, zdając sobie sprawę z ilości gości, jak również uciążliwości transportowych, zorganizowali szpital polowy. Za logistykę i przygotowanie szpitala odpowiedzialna była Ochotnicza Straż Pożarna-Pomoc Maltańska z Klebarga Wielkiego koło Olsztyna. Autor niniejszego artykułu, jako członek Maltańskiej Służby Medycznej, został powołany na stanowisko ordynatora tej placówki.

Po przybyciu na pola grunwaldzkie zastałem profesjonalnie przygotowane centrum medyczne: dwa respiratory, pięć stanowisk z kardiomonitorami, stół zabiegowy, aparat EKG, USG, kilkaset litrów płynów infuzyjnych, świetnie wyposażoną aptekę oraz kilkanaście łóżek obserwacyjnych.

Zespół medyczny składał się z trzech lekarzy stażystów, pięciu studentów medycyny i kilkunastu ratowników. Ze względu na rozległość imprezy w różnych miejscach rozmieszczono kilkanaście karetek oraz punktów ambulatoryjnych.

Jadąc ze Szczecina, liczyłem, że również będę miał okazję przeżyć rekonstrukcję bitwy. Pomyliłem się! Od godziny 10-tej do 20-tej w szpitalu polowym udzielono pomocy 320 pacjentom. Wbrew wcześniejszym przewidywaniom, chorych typowo chirurgicznych było niewielu, a wśród nich pacjenci z urazami twarzoczaszki, potylicy, klatki piersiowej oraz kilkunastoletni chłopiec ze skręconą stopą. Znamienitą większość pacjentów stanowiły ofiary upalnej pogody. Czterech rycerzy, niestety, nie dotarło nawet do pola bitwy. Kilkudziesięciokilogramowy rynsztunek w zestawieniu z temperaturą i słońcem doprowadził do odwodnienia, dyselektrolitemii i utraty przytomności. Wnoszeni do szpitala na noszach z pełnym ekwipunkiem robili naprawdę dramatyczne wrażenie. Kilkunastu pacjentów po omdleniu, szczególnie osoby w podeszłym wieku wymagały długiego monitorowania i nawadniania, zanim mogły samodzielnie opuścić szpital. Najbardziej emocjonującym pacjentem był 9-cio letni chłopiec we wstrząsie anafilaktycznym przywieziony karetką z pola, który, na szczęście, bardzo dobrze zareagował na leczenie farmakologiczne.

Dr Jerzy Sieńko członek Maltańskiej Służby Medycznej udziela pomocy

Około godziny 21-szej, po kawie wypitej z zespołem medycznym, rozpocząłem odwrót na Szczecin.

Tekst: Jerzy Sieńko
Foto: CSR Limanowa

STARZENIE SIĘ I CHOROBA ALZHEIMERA – MOJE PUNKTY WIDZENIA

Andrzej Potemkowski

Autor „Podróży Guliwera", Irlandczyk Jonathan Swift w XVIII wieku powiedział: Każdy pragnie żyć długo, ale nikt nie chciałby starości, a kolega „po piórze" Ernest Hemingway w wieku XX.: Człowiek nie mądrzeje na starość, ale staje się ostrożny. Najbardziej jednak cenię sentencję Pitagorasa: Starość zaczyna się wtedy, gdy miejsce marzeń zajmują wspomnienia. Każda z tych myśli wynika zapewne z osobistych doświadczeń, ale wszystkie niezwykle mądrze odnoszą się do problemów starości i związanych z nią zachowań. Kierując się słowami Pitagorasa, bardzo często pytam swoich pacjentów narzekających na słabnącą pamięć, jakie mają marzenia. Gdy pada odpowiedź: „ Czy w moim wieku można mieć jeszcze marzenia?" – wiem, że siedzi przede mną człowiek, który od dawna myśli, że jest stary.

Dane Eurodemu z 2005 roku szacowały, że w Unii Europejskiej mieliśmy 5 269 002, a Polsce 311 879 osób z chorobą Alzheimera. Szacuje się, że w Polsce tylko kilkanaście procent chorych jest prawidłowo, wielopłaszczyznowo leczonych. A problem narasta. Do 2030 roku średnia długość życia mężczyzn wzrośnie o 7 lat, kobiet o 5 lat i wynosić będzie 83.5 roku. Postęp medycyny i higieny przyczynił się do trzykrotnego wydłużenia długości życia w ciągu ostatnich dwóch wieków. Tak znaczne zwiększenie długowieczności przyniosło poważne skutki negatywne w postaci starości, która niekoniecznie musi być złym okresem życia człowieka i otępienia, i zgrzybienia, które, niestety, wnoszą wiele aspektów niedobrych, zarówno dla chorego, jak i jego towarzysza życia. Starzeją się wszystkie narządy, funkcjonują z wiekiem mniej sprawnie, ale najistotniejsze konsekwencje wynikają ze starzenia mózgu, w którym dokonują się zmiany strukturalne w neuronach i szereg zmian biochemicznych.

Badania Bonda z 2005 roku ujawniły, że pacjent, od pojawienia się pierwszych objawów sugerujących chorobę Alzheimera, stawia się u lekarza średnio po około 20 miesiącach, przy czym widoczne są w Europie znaczne różnice. W Niemczech następuje to już po 10 miesiącach, za to w Wielkiej Brytanii dopiero po 32. Badania przeprowadzone w 2007 roku Szczecinie pokazały, że 78,66% pacjentów zgłasza się z podejrzeniem choroby Alzheimera do lekarza rodzinnego, a reszta, czyli 21,34%, od razu do specjalisty. Ma to miejsce średnio po 10.6 miesiąca i wcześniej w grupie mężczyzn, bo już po 8.7 miesiącach a u kobiet dopiero po 11.6. Co zaniepokoiło nas to, to, że lekarze POZ kierowali tych chorych do specjalisty dopiero po 11.9 miesiącach i w okresie tym w zasadzie nie prowadzili właściwej diagnostyki biochemicznej ani neuroobrazowej. Pacjenci leczeni byli różnymi preparatami, natomiast 18.7% nie dostawało żadnego leku. Można uznać ten okres za stracony dla zalecanego przez różne algorytmy postępowania diagnostycznego, ale przede wszystkim terapeutycznego.

Choroba Alzheimera nie rozwija się nagle. Gwałtowne tempo wymierania neuronów obserwowane już ok. 35 r. ż. nie pociąga za sobą od razu uszkodzeń funkcji poznawczych. Dzieje się tak, ponieważ możliwości adaptacyjne naszego mózgu są olbrzymie i pozwalają na normalne funkcjonowanie. Wraz z przekroczeniem granicy wydolności poznawczej dopiero wtedy zaczynają być widoczne objawy otępienia.

Najczęściej obserwujemy przed chorobą Alzheimera kłopoty z pamięcią zakłócające codzienną aktywność intelektualną określane mianem łagodnych zaburzeń poznawczych – Mild Cognitive Impairment. Kliniczną manifestację choroby Alzheimera stanowią objawy neuropsychologiczne – poznawcze i są to zaburzenia pamięci, afazja, agnozja i apraksja, objawy poza poznawcze – psychopatologiczne – zaburzenia zachowania i psychiczne oraz objawy związane z zakłóceniem prostej i złożonej codziennej aktywności życiowej. Aktywność dnia codziennego zazwyczaj pogarsza się w charakterystycznej kolejności. Najpierw pogarsza się dotrzymywanie terminów, obsługiwanie telefonu, przygotowywanie posiłków. Następnie z trudem zaczyna przychodzić samodzielne podróżowanie,

obsługiwanie urządzeń domowych i znajdowanie własnych rzeczy. Pojawiają się trudności z doborem ubrania – jest to ważny element spojrzenia na pacjenta. Czasami dziwaczny dobór konfekcji, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn, potrafi już w momencie pojawienia się w drzwiach gabinetu powiedzieć o stopniu nasilenia otępienia. Następnie z trudem chory podtrzymuje swoje zainteresowania i hobby, zaczyna gubić litery podczas pisania. W zaawansowanym stadium otępienia widoczne stają się trudności w sprzątaniu, spacerowaniu czy jedzeniu.

Aloiz Alzheimer tak opisywał pacjentkę Augustę D.: *„Traktowała swojego lekarza jak gościa, usprawiedliwiając się, że nie skończyła jeszcze pracy. Po chwili głośno krzyczała, że chce on ją zranić nożem. Wzburzona wyrzucała go z pokoju w obawie, że chce ją skrzywdzić. Rozrzucała pościel, wzywała męża i córkę, ujawniała halucynacje słuchowe i wzrokowe. Godzinami krzyczała potwornym głosem". Ten przejmujący opis objawów psychicznych obrazuje, z jakimi problemami na co dzień zmagają się opiekunowie chorych na chorobę Alzheimera. Uważam, że powinni oni być zaznajomieni z uciążliwością szeregu objawów i rozumieć, że są one wynikiem nieprawidłowo działającego mózgu a nie „złośliwości starego człowieka".*

W diagnostyce choroby Alzheimera, jak i pozostałych otępień, ważne są badania biochemiczne – testy tarczycowe, poziom witaminy B12, kwasu foliowego, homocysteiny. Każdy pacjent powinien mieć badanie neuroobrazowe, ze szczególnym nastawieniem na ocenę zaniku przyśrodkowej części płata skroniowego, czego obecność szczególnie sugeruje otępienie alzheimerowskie (czułość – 80-90 %).

W rekomendacjach polskiej grupy ekspertów IGERO 2006, w łagodnych i umiarkowanych postaciach choroby stosowane są tzw. inhibitory acetylocholinesterazy, do których zaliczamy donepezil oraz riwastygminę – inhibitor nie tylko acetylo-, ale i butyrylocholinesterazy z prekursorską formę transdermalną. Zminimalizowało to ryzyko gastrycznych objawów niepożądanych, ale przede wszystkim poprawiło istotnie jakość życia opiekunów, ponieważ przyklejany raz na dobę plaster, zapewnia podanie leku. W postaci ciężkiej choroby Alzheimera rekomendowana jest memantyna. Niestety, nie ma w Polsce szeroko dostępnych ośrodków, gdzie stosowane byłyby pozafarmakologiczne metody leczenia – terapia ruchową, grupowa, reminiscencyjna, arteterapia z licznymi metodami plastycznymi, muzykoterapia czy inne metody, zwłaszcza te nowoczesne, wykorzystujące programy komputerowe.

PROGRAM IV SZCZECIŃSKIEJ KONFERENCJI ALZHEIMEROWSKIEJ

Konferencja odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta Szczecina i organizowana jest przez Stowarzyszenie na Rzecz Szerzenia Wiedzy o Chorobie Alzheimera Cogito, Okręgową Izbę Lekarską w Szczecinie, Instytut Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne i Polskie Towarzystwo Alzheimerowskie.

Konferencja odbędzie się 23 października 2010 w Hotelu Radisson.

Wykład inauguracyjny wygłosi **Prof. J.Vetulani – Leczenie choroby Alzheimera – moje marzenia**.

SESJA I poświęcona będzie problemom psychologicznym w chorobie Alzheimera i wykłady wygłoszą: **Prof. T. Parnowski (Warszawa) – Subiektywne zaburzenia poznawcze – SCI – etap do choroby Alzheimera? Prof. L. Bidzan (Gdańsk) – Zachowania agresywne i impulsywne a progresja otępienia**, **Prof. A. Potemkowski (Szczecin) – Dziecko w rodzinie z chorobą Alzheimera.**

SESJA II poświęcona będzie problemom klinicznym w chorobie Alzheimera i złożą się na nią wykłady: **Prof. Z. Lew-Starowicz (Warszawa) – Problemy seksuologiczne w chorobie Alzheimera**, **Prof. E.Walknowska (Szczecin) – Problemy ginekologiczne w chorobie Alzheimera**, **Prof. W. Pierzchała (Katowice) – Problemy pulmonologiczne w chorobie Alzheimera**, **Prof. M. Brzosko (Szczecin) – Problemy reumatologiczne w chorobie Alzheimera.**

SESJA III omówi zagadnienia leczenia choroby Alzheimera i wykłady wygłoszą: **Prof. J. Samochowiec (Szczecin) – Nowe neuroleptyki w chorobie Alzheimera – nowe perspektywy czy poważne zagrożenia?**, **Doc. M. Białecka (Szczecin) – Stare neuroleptyki – nowe oblicza, nowe możliwości**, **Prof. B. Paradowski (Wrocław) – Postępowanie w zaawansowanej fazie choroby Alzheimera.**

Konferencję podsumują **Prof. Prof. A. Potemkowski** i **J. Samochowiec.**

Szczegółowy program IV Szczecińskiej Konferencji Alzheimerowskiej na stronie internetowej

www.alzheimer.szczecin.pl

Rejestracja uczestników telefonicznie: 91 8182141

POŻEGNANIE DR BARBARY DOMINICZAK

Każda obecność na cmentarzu, kiedy żegnamy osoby bliskie naszemu sercu, napawa nas smutkiem i żalem, że kończy się bezpowrotnie pewien etap w życiu, że już się nie spotkamy.

W dniu 20 lipca pożegnaliśmy zmarłą po długiej chorobie koleżankę, lekarkę Barbarę Dominiczak, specjalistkę z pediatrii, oraz alergologa.

Basia dożyła sędziwego wieku, ostatnie lata z powodu niepełnej sprawności, pod troskliwą opieką córki, dr med. Małgorzaty Gawrońskiej. Urodziła się 27 lipca 1924 roku w Lublinie, w rodzinie państwa Godlewskich, jako ich drugie dziecko. Wybuch wojny zastał ją w trzeciej klasie gimnazjum. Przerwaną naukę kontynuowała na tajnych kompletach, łącząc ją z działalnością konspiracyjną i dorywczą pracą w szpitalu, jako pomoc pielęgniarska. Po wojnie i uzupełnieniu niezbędnej wiedzy została przyjęta na studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie studiów poznała swojego przyszłego męża Konstantego Dominiczaka, który był asystentem w Zakładzie Anatomii Patologicznej, a później profesorem w tej dyscyplinie i oboje zdecydowali przenieść się w roku 1950, na ostatni rok Basi studiów, do Szczecina na Wydział Lekarski w PAM. Ślub połączył młodą parę w czerwcu, tegoż roku, natomiast dyplom lekarski uzyskała w grudniu 1952 r. W tym też roku rozpoczęła pracę w Szpitalu Dziecięcym przy ul. św.Wojciecha, w którym przepracowała szereg lat. W roku 1966 skierowana została na półroczny staż szkoleniowy z alergologii do Francji, po którym podjęła pracę w przychodni specjalistycznej w charakterze alergologa, uzyskując coraz większe doświadczenie w tym zakresie, a także specjalizację.

Wkrótce zasłynęła jako znakomity i skuteczny specjalista w zakresie leczenia chorób alergicznych. Miała wielu wdzięcznych pacjentów, których uwolniła od dokuczliwych dolegliwości. Sama do nich należę. Na emeryturę odeszła w roku 1984, ale jeszcze dwa lata przepracowała w niepełnym wymiarze godzin.

Jaką Ją pamiętamy? Basia była niezwykle ciepłą, pogodną, życzliwą ludziom osobą. Zawsze zadbana, elegancka, z „hełmem" wspaniałych blond włosów, świetna gospodyni, gościnna, miała wielu przyjaciół, także zagranicą, którzy ją chętnie odwiedzali. Wychowała córkę i syna. Dochowała się trojga wnucząt, z których dwoje już ukończyło studia. Była głęboko wierzącą, praktykującą katoliczką. Nie wątpię, że tam z góry czuwać będzie nad pomyślnością swojej rodziny.

Halina Pilawska

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 4 lipca 2010 roku zmarła

ŚP
Prof. dr hab. n. med.
Irena Kościukiewicz-Michiewicz

emerytowany nauczyciel akademicki, wspaniały pedagog, wychowawca wielu pokoleń lekarzy, twórca i wieloletni kierownik Katedry i Zakładu Ortodoncji PAM, były prodziekan II Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii, naukowiec o znacznym dorobku, wielokrotnie odznaczona na zasługi i osiągnięcia m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Gryfa Pomorskiego oraz Złotym Krzyżem Zasługi, sprawdzony Przyjaciel.

Przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia
Rodzinie i Najbliższym
Rada i członkowie OIL w Szczecinie

POŻEGNANIE PROFESOR IRENY KOŚCIUKIEWICZ-MICHIEWICZ

W dniu 4 lipca 2010 roku odeszła z naszego grona prof. Irena Kościukiewicz-Michiewicz. Urodziła się w Wilnie w roku 1924. Po drugiej wojnie światowej jej rodzina osiedliła się w Gdańsku. Po maturze rozpoczęła studia na Oddziale Stomatologicznym Poznańskiej Akademii Medycznej.

Po dyplomie i późniejszym krótkim szkoleniu u prof. Sarrazina, została skierowana do formującego się Oddziału Stomatologicznego w Pomorskiej Akademii Medycznej. Tamże podjęła obowiązki utworzenia Zakładu Ortodoncji w roku 1953 i kierowania nim.

Była to pierwsza placówka ortodontyczna na Pomorzu Zachodnim. W oparciu o inne uczelnie dysponujące samodzielnymi pracownikami z ortodoncji, następował stopniowy rozwój szczecińskiego Zakładu. Przybyło doktorantów, a potem i habilitacji. Od połowy lat 70. prowadzono kursy, potem i egzaminy specjalistyczne prowadzone rotacyjnie na kilku uczelniach. Szkolenia w sąsiednich województwach prowadzono przez konsultacje pacjentów, ponadto szkolono lekarzy na odpowiednio długich stażach klinicznych. Prace naukowe z Zakładu wygłaszane na zjazdach, potem drukowane, uzyskiwały wiele nagród.

Toteż już w latach 80. Zakład stał się liczącą się w kraju placówką.

W życiu rodzinnym nie wszystko się Irenie układało. Wcześnie owdowiała – w 1969 roku. Sama wychowywała córki, z których starsza studiowała, a potem doktoratu broniła za granicą. Jest matką dwóch synów studentów. Młodsza pracuje w kraju i do śmierci opiekowała się matką.

W odniesieniu do cech osobistych Irena była osobą ciepłą, bardzo towarzyską, życzliwą światu i ludziom, toteż była ogólnie lubiana. Pozostaje więc nadal w życzliwej pamięci swoich uczniów i nielicznych pozostałych przyjaciół.

Tekst: Irena Karłowska
Foto: Informacja Naukowa BG PAM

Szczere wyrazy współczucia
i łączenia się w żalu i smutku z powodu śmierci

OJCA

koleżance **Magdalenie Świniarskiej**

składają:
koleżanki, koledzy i współpracownicy
Kliniki Endokrynologii PAM w Szczecinie

Koledze **Zygmuntowi Niedźwiedziowi**
wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci

MATKI

składają:
koleżanki, koledzy i współpracownicy
Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie

Koleżance **Ewie Malec** wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy z OIL w Szczecinie

DR N. MED. ZBIGNIEW KOWALEWSKI – WSPOMNIENIE

Ciężko jest pisać o zmarłym przedwcześnie Koledze – Lekarzu, a jeszcze ciężej, gdy znamy się ponad czterdzieści lat a od bez mała dwudziestu pięciu był on moim przyjacielem.

Urodził się 14.12.1949 r. w Lęborku. Wydział Lekarski PAM w Szczecinie ukończył w 1973 r; w latach 1973-1987 pracował w szczecińskich przychodniach oraz Szpitalu Kolejowym (1982); od 1988 roku podjął pracę na Oddziale Chorób Wewnętrznych Specjalistycznego Szpitala im. Prof. A. Sokołowskiego w Szczecinie – Zdunowie jako starszy asystent, następnie z-ca ordynatora a od 2000 roku ordynator oddziału. Pracował do ostatnich dni swojego bogatego, ciekawego życia.

Zbyszek był „zaprogramowany" do niesienia pomocy innym. Chorym, oprócz pomocy, którą niósł niejako "zawodowo", dawał wsparcie, dobre słowo i wyzwalał w nich siłę do walki z chorobą. Pomagał także kolegom, przyjaciołom, znajomym bliższym i dalszym i, oczywiście, szeroko rozumianej własnej Rodzinie, której był głową, opoką i wsparciem. Hojnie udzielał pomocy każdego rodzaju, nie tylko medycznej. W natłoku własnych spraw znajdował dla każdego chwilę czasu, aby przysiąść, wysłuchać, pocieszyć.

Zawsze niepokorny, z własnym zdaniem, nie mógł się pogodzić z otaczającą nas PRL-owską rzeczywistością. W przeciwieństwie do większości z nas zaangażował się bardzo czynnie w procesy przemian ustrojowych – płacąc, wraz ze swoją rodziną – wysoką cenę za swoje zaangażowanie i odwagę.

Jego walkę o wolną Polskę opisuje „Encyklopedia Solidarności": Od IX 1980 w „Solidarności" przewodniczący Komitetu Założycielskiego, następnie K.Z Pracowników Szpitala Kolejowego w Szczecinie, VI/VII 1981 r. delegat na I Zjazd WZD Regionu Pomorza Zachodniego, członek ZR, szef Sekcji Ochrony Zdrowia, delegat na I KZD „Solidarności". W IV-XII 1982r. internowany w Wierzchowie, po wyjściu z ośrodka internowania – zwolniony z pracy. Współpracownik podziemnych pionów „KOS" i „Obraz", autor artykułów (PS. Leszek), koordynator i współorganizator sprzętu, materiałów poligraficznych, kolportażu, manifestacji i protestów. W kwietniu 1984 roku aresztowany o osadzony w areszcie i ZK; w lipcu 1984r. zwolniony na mocy amnestii. 1989-1999 – przewodniczący KZ „Solidarność" Służby Zdrowia w Woj. Szpitalu Ftyzjo-Pulmonologicznym w Szczecinie – Zdunowie. Przez cztery lata (1990-1994) radny Miasta Szczecina z listy „Solidarność". Odznaczony za swoją działalność Srebrnym Krzyżem Zasługi (2000); Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2006).

Jakim go zapamiętamy? Był człowiekiem życzliwym ludziom, koleżeńskim, lekarzem bezgranicznie oddanym swojej profesji. Wymagał indywidualnego i profesjonalnego podejścia do chorego, zarówno od siebie jak i współpracowników. Szczególną uwagę zwracał na wpojenie tych cech kolejnym „rocznikom" młodym, rozpoczynającym swoją zawodową drogę, ko-

legom. Zawsze otwarty na nowości, był motorem postępu i rozwoju Oddziału.

W życiu Zbyszka tak naprawdę liczyły się trzy wielkie wartości: Medycyna, Ojczyzna wolna i suwerenna oraz Rodzina. Hierarchia tych wartości mogła być i pewnie była wielokrotnie zmieniana, ale taki był; jeśli się w coś angażował, to całkowicie się tej sprawie oddawał, nie uznając kompromisów.

Wolne chwile poświęcał na realizację swoich pasji – pielęgnację własnego ogrodu, żeglarstwo, wędkowanie.

Kiedy zachorował, wielu Jego bliskim i przyjaciołom zawalił się świat. Przez długie lata jego choroby, my, bliscy Mu ludzie, zadawaliśmy sobie pytanie, skąd czerpał siły psychiczne, by po szeregu ciężkich zabiegów, załamaniach, kryzysach wracać do pracy, uśmiechnięty, żartujący, wymagający, planujący działalność oddziału zarówno tę bieżącą jak i na wiele następnych lat, ale przede wszystkim pozbawiony goryczy? A Zbyszek po prostu kochał życie takim, jakie ono było. Czasem piękne a czasem bolesne i nawet groźne, ale zawsze było to życie. Żył pełną piersią, ukrywał swoje słabości i cierpienie wywołane chorobą. Zawsze pogodny, silny, nigdy się nie poddawał. Cieszył się nim całym: każdą jego chwilą. Udanym związkiem małżeńskim, synami, synowymi i wnukami, sukcesami w pracy zawodowej, osiągnięciami własnego Oddziału, Szpitala i mimo piętrzących się trudności, szybkim rozwojem niepodległej Polski. Zbyszek był człowiekiem PRZYZWOITYM w tradycyjnym tego słowa znaczeniu i wbrew dewaluacji tego pojęcia w obecnych czasach.

Dzięki sile charakteru był otoczony licznym gronem przyjaciół. Pamiętamy prowadzone z Nim niekończące się rozmowy, czasem spory. Długo jeszcze zostanie w nas odruch, aby wpaść do Niego na dyskusję, po wsparcie, czy po poradę.

Nie zapomnę też tych wielu, wielu lat wspólnej wędrówki przez drogi, meandry i bezdroża naszego zawodowego, i nie tylko, życia.

Śpij spokojnie drogi Zbyszku – do zobaczenia. Pozostaniesz w naszych sercach na zawsze.

Marek Sell i Przyjaciele ze Zdunowa

Dr LESZEK BRZEZIŃSKI

9.01.1934-16.04.2010

Specjalista stomatologii zachowawczej

WSPOMNIENIE

Doktor Leszek Brzeziński odszedł od nas na zawsze w dniu **16 kwietnia 2010 roku**.

Z wielkim żalem i smutkiem, w dniu 27.04.2010 roku, pożegnaliśmy naszego Przyjaciela w gronie rodziny, przyjaciół, pacjentów i znajomych na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Leszek ukończył studia w 1965 r. w Pomorskiej Akademii Medycznej – Oddział Stomatologii, specjalizację w zakresie stomatologii zachowawczej II st. uzyskał w 1975 r. Przez wiele lat pracował jako lekarz wojskowy, od 1989 roku prowadził indywidualną praktykę lekarską jako lekarz stomatolog.

Był lekarzem o wysokiej etyce zawodowej. Sumienny i bardzo dokładny w codziennej pracy zawodowej, ciepły, życzliwy, przyjazny ludziom i chętnie służący pomocą, cieszył się dużą sympatią pacjentów i środowiska. Jego życzliwy humor pozwalał pacjentom zapomnieć o bólu i strachu...

W dowód uznania Jego zasług był wielokrotnie odznaczany, między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.

W życiu codziennym najważniejszą dla Niego osobą była Basia – Żona, lekarka, opiekunka. Często, a szczególnie w czasie choroby, podkreślał Jej dobroć, codzienną troskę, cierpliwość i wyrozumiałość. Małżeństwo z Barbarą było bardzo udane, przeżyli ze sobą – bez kilku dni – 50 lat.

W życiu osobistym wspaniały Mąż, Ojciec i Dziadek, żył w miłości dla Rodziny.

Doktor Leszek chorował z godnością, dzielnie walczył z chorobą z nadzieją na życie, zwłaszcza, że osoba najbliższa zapewniła Mu niezwykle troskliwą i profesjonalną opiekę.

Niestety... odszedł od nas, pozostała pustka, głęboki żal i smutek.

Drogi Leszku – Przyjacielu, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci jako prawy Człowiek o wielkim sercu, który przeżył życie uczciwie, z honorem i z godnością.

Grono Przyjaciół

AKCJA LEKARZE-DZIECIOM Z OKAZJI DNIA DZIECKA

Stało się niemal tradycją organizowanie akcji charytatywnej dla dzieciaków z domu dziecka.

W czerwcu objęliśmy pomocą 109 dzieci w wieku od 6 miesięcy! do 21 lat z czterech placówek opiekuńczo-wychowawczych (Mosty, Szczecin, Trzebież). Sytuacja dzieci, mimo najszczerszych chęci ich opiekunów, pozostaje trudna. Sierot tam nie ma. „Rodzice" traktują domy dziecka jako formę internatu opłacanego przez państwo. Dzieci pochodzą z tzw. rodzin przemocowych, gdzie nie stroni się od alkoholu czy innych używek. W dużych placówkach, siłą rzeczy, duże grupy dzieci nie sprzyjają socjalizacji. Poza tym na święta, weekendy, wakacje dzieci wracają do swych domów, gdzie cały trud wychowania, pracy nad dzieckiem jest niweczony. Podobno ma to zmienić wprowadzenie opiekuna rodziny. Jego zakres kompetencji byłby szerszy niż obecnie kuratora, pracowników opieki społecznej.

Polegałby na sprawowaniu kontroli nad patologiczną rodziną przez całą dobę, nauki podstawowych zasad higieny czy odżywiania. Miejmy nadzieję, że pomysł ten nie spali na panewce.

Najbardziej żal mi dzieci... Dlatego słusznym wydaje się organizowanie akcji pomocowych. Zawsze mam nadzieję, że choć trochę wpłyniemy na poprawę ich losu.

Akcję można było wesprzeć przekazując kwoty pieniężne, ubrania, odzież, słodycze, zabawki, etc. do siedziby OIL. Zbiórka pieniędzy była zorganizowana podczas konferencji Najnowsze Trendy w Stomatologii (696,23 zł) oraz zawodach żeglarskich (100 zł).

Serdecznie dziękuję wszystkim darczyńcom, a także firmom Rada i Colgate, które przekazały akcesoria higieniczne, koleżankom i kolegom z Okręgowej Rady Lekarskiej, którzy uchwałą ORL wsparli finansowo akcję w kwocie 3000 zł.

Za pomoc w przeprowadzeniu akcji dziękuję kol. Halinie Teodorczyk, pracownikom biura OIL.

Informuję, iż do siedziby biura OIL można dostarczać nadal rzeczy, które mogą być przekazane podczas akcji mikołajkowej.

Tekst: Agnieszka Ruchała-Tyszler
Foto: Halina Teodorczyk

Pani Wiceprezes ORL w Szczecinie A. Ruchała-Tyszler przekazuje dary naszym podopiecznym w Mostach, Trzebieży i Szczecinie

KONFERENCJA Z GOKARTAMI W TLE...

Dnia 08.05.2010 r. odbyła się pierwsza konferencja z cyklu „Najnowsze Trendy w Stomatologii" zorganizowana przez Komisję ds. Lekarzy Dentystów. Konferencja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, a to za sprawą wyśmienitej kadry wykładowców i zaprezentowanymi tematami.

Swoją obecnością zaszczycił nas prezes OIL w Szczecinie dr n. med. Mariusz Pietrzak.

Słuchacze w anonimowych ankietach wysoko ocenili poziom merytoryczny i organizacyjny szkolenia, co nas ogromnie cieszy i daje energię dla przyszłych działań. Stąd pomysł warsztatów praktycznych. Pierwsze – endodontyczne w październiku w Szczecinie, potem w Świnoujściu i Stargardzie Szczecińskim.

Stworzony klimat konferencji sprzyjał również integracji naszego środowiska oraz wymianie poglądów na tematy zawodowe i nie tylko. Dodatkową atrakcją konferencji za sprawą sponsorów były niewątpliwie wyścigi gokartów. W kategorii Pań najlepszym rajdowcem okazała się kol. Katarzyna Barczak, a w kategorii Panów kol. Piotr Lassociński.

Serdeczne podziękowania dla: dr hab. n. med. Katarzyny Grocholewicz, dr n. med. Ewy Sobolewskiej, dr Anny Jarząbek, dr n. med. Bartosza Łuszczyńskiego, dr n. med. Piotra Okońskiego, mec. Elizy Nahajowskiej za wspaniałe wykłady, a Paniom Kamili Sidor i Marcie Witek z biura OIL za pomoc w organizacji konferencji.

Agnieszka Ruchała-Tyszler

APEL PREZYDIUM KOMISJI DS. LEKARZY DENTYSTÓW ORL W SZCZECINIE

Z DNIA 30 LIPCA 2010 R.

W związku ze zbliżającym się postępowaniem konkursowym na udzielanie gwarantowanych świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu stomatologii, Prezydium Komisji ds. Lekarzy Dentystów ORL w Szczecinie apeluje do Ministra Zdrowia o zmianę § 8 Ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, stanowiących załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dnia 6 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 81, poz. 484). Nakłada on na świadczeniodawcę obowiązek zapewnienia wykonania niezbędnych badań, w tym badań laboratoryjnych i diagnostyki obrazowej oraz do zapewnienia usług transportu sanitarnego w przypadkach określonych w ustawie, z wyjątkiem świadczeniodawców udzielających świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, o ile nie zawarli oni odrębnej umowy w tym zakresie.

W ocenie Prezydium Komisji ds. Lekarzy Dentystów ORL w Szczecinie z powyższego obowiązku wyłączeni winni być również świadczeniodawcy realizujący usługi medyczne w zakresie stomatologii. Umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawierana z tą grupą określa szczegółowo katalog świadczonych usług i procedur stomatologicznych, których to finansowanie oparte jest na cenie jednostkowej jednostki rozliczeniowej (tzw. cena za pkt rozliczeniowy). Zgodnie z nim wynagrodzenie dla świadczeniodawcy jest iloczynem liczby punktów, odpowiadających udzielonym świadczeniom i ceny jednostkowej. Warto podkreślić, że katalog gwarantowanych świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie stomatologii nie przewiduje konkretnych procedur diagnostycznych i transportu sanitarnego, dlatego zasadnym wydaje się wyłączenie lekarzy dentystów spod obowiązku wynikającego z § 8 ww. rozporządzenia. Zapis § 8 bowiem znajduje merytoryczne uzasadnienie tylko w systemie kapitacyjnym rozliczania świadczeń.

W związku z powyższym, w ocenie Prezydium Komisji ds. Lekarzy Dentystów, konieczne jest dostosowanie zapisów ww. rozporządzenia do specyfiki zawieranych stomatologicznych usług kontraktowych.

Przewodniczący Komisji ds. Lekarzy Dentystów w Szczecinie
dr n. med. Agnieszka Ruchała-Tyszler

Sekretarz Komisji ds. Lekarzy Dentystów w Szczecinie
lek. dent. Karolina Woźniak

KOMUNIKATY KOMISJI DS. LEKARZY DENTYSTÓW ORL W SZCZECINIE

1. W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi obowiązywania rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 09.03.2000 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia, urządzenia i sprzęt medyczny, służące wykonywaniu indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej i grupowej praktyki lekarskiej (Dz. U. Nr 20, poz. 254) Ministerstwo Zdrowia wydało Komunikat, w którym informuje iż w. w. rozporządzenie obowiązuje. Wprowadzane zmiany legislacyjne m. in. do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie mają wpływu na moc obowiązującego rozporządzenia, gdyż treść przepisu upoważniającego nie uległa zmianie.
2. Dnia 03.08.2010 r. odbyło się spotkanie z Wojewodą Zachodniopomorskim panem Marcinem Zydorowiczem dotyczące możliwości specjalizowania się lekarzy dentystów. OIL reprezentowali prezes OIL kol. Mariusz Pietrzak i kol. Agnieszka Ruchała-Tyszler.
3. Prezydium Komisji ds. Lekarzy Dentystów skierowało Apel (tekst powyżej)do Minister Zdrowia w sprawie zmiany § 8 ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, stanowiący załącznik do rozporządzenia MZ z dnia 6 maja 2008 r. (Dz. U. nr 81, poz.484)
4. Kol. Piotr Lassociński z Choszczna został wicemistrzem świata w badmintonie podczas Mistrzostw Świata Medyków w Chorwacji. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!!

KOMISJA DS. LEKARZY DENTYSTÓW
OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ W SZCZECINIE

ZAPRASZA NA SZKOLENIE Z CYKLU

NAJNOWSZE
TRENDY W STOMATOLOGII

09.10.2010 r. Hotel Silver/Szczecin

Program konferencji:

09.30 - 10.00 - rejestracja uczestników

10.00 - 11.00 - *Mini implanty MDI jako alternatywa dla stabilizacji protez całkowitych*
prof. dr hab. n. med. Bogumiła Frączak - Kierownik Katedry i Zakładu Protetyki Stomatologicznej PUM

11.00 - 12.00 - *Estetyka przyzębia w protetyce i implantologii*
dr hab. n. med. Elżbieta Dembowska - Kierownik Zakładu Periodontologii PUM

12.00 - 12.15 - prezentacja firmy Colgate

12.15 - 12.30 - przerwa kawowa

12.30 - 13.00 - *Implantacja natychmiastowa w odcinku estetycznym - kryteria, możliwości obciążenia bezpośredniego*
dr Jerzy Szymczak z Polskiego Stowarzyszenia Implantologicznego

13.00 - 14.00 - *Planowanie w implantologii - pełne rekonstrukcje implantoprotetyczne*
dr n. med. Mariusz Duda - Prezes PSI

13.00 - 13.30 - przerwa obiadowa

14.30 - 16.00 - *Planowanie i postępowanie kliniczne przy estetycznych rekonstrukcjach w systemie Procera*
dr n. med. Paweł Witek - konsultant firmy Nobel Biocare

16.00 - 16.30 - rozdanie certyfikatów, losowanie nagród

Dla członków OIL w Szczecinie - konferencja bezpłatna.
Liczba miejsc ograniczona. Warunkiem uczestnictwa są opłacone składki członkowskie.

Każdy z uczestników otrzyma certyfikat z 6 punktami edukacyjnymi.

Zapisy Sekretariat OIL
ul. M. Skłodowskiej -Curie 11, 71-332 Szczecin, tel. 914874936, e-mail: biuro@oil.szczecin.pl
Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w programie

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA
SZCZECIN

KOMISJA DS. LEKARZY DENTYSTÓW
OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ W SZCZECINIE

W ramach szkoleń z cyklu

NAJNOWSZE TRENDY W STOMATOLOGII

zapraszamy na

warsztaty endodontyczne

w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej

w dniu 08.10.2010 o godz. 16.00

Prowadzenie:

dr n. med. Maciej Górski i dr n. med. Łukasz Tyszler

specjaliści z zakresu stomatologii zachowowawczej z endodoncją

W programie: część teoretyczna (topografia kanałów korzeniowych, metody opracowania, wypełniania kanałów, postępowanie w trudnych przypadkach, zastosowanie mikroskopu podczas leczenia endodontycznego), część praktyczna (opracowanie kanałów korzeniowych ręczne i maszynowe).

Zapisy do 30 września 2010 r.

Czas trwania kursu 2 godz., ilość uczestników - 20

Uczestnicy otrzymają certyfikat z punktami edukacyjnymi

Zapisy Sekretariat OIL
ul. M. Skłodowskiej -Curie 11, 71-332 Szczecin
tel. 91 487 49 36, e-mail: biuro@oil.szczecin.pl
Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w programie

KOMISJA DS. LEKARZY DENTYSTÓW ORL W SZCZECINIE

KOMISJA DS. KSZTAŁCENIA PODYPLOMOWEGO

INFORMUJĄ, IŻ KURSY:

OCHRONA RADIOLOGICZNA PACJENTA
INSPEKTOR OCHRONY RADIOLOGICZNEJ

odbędą się w dniu **27 listopada 2010 r.**
w Hotelu SILVER w Szczecinie
przy Rondzie Hermana Hakena

kurs ORP – godz. 10.00
kurs IOR – godz. 12.00

Kursy te dofinansowane są z środków Komisji ds. Lekarzy Dentystów i Komisji Kształcenia Podyplomowego ORL w Szczecinie.
Warunkiem uczestnictwa w kursie jest uiszczenie opłaty egzaminacyjnej w kwocie 150,00 PLN (ORP) i 350,00 PLN (Inspektor OR) oraz opłacone składki członkowskie.

ZASADY KURSU:

1. Rejestracja uczestnika następuje na podstawie wypełnionego formularza zgłoszeniowego złożonego w biurze OIL w Szczecinie i uiszczenia opłaty egzaminacyjnej.
2. Uczestnik otrzymuje materiały szkoleniowe na płycie CD – wykłady w formie prezentacji multimedialnych, przykładowe testy egzaminacyjne i pytania problemowe oraz materiały uzupełniające.
3. Uczestnik ma prawo do nielimitowanych konsultacji z wykładowcami, które można odbywać telefonicznie, e-mailowo.
4. Po zaliczeniu egzaminu wydawane będą certyfikaty (potwierdzające ukończenie kursu i zdanie egzaminu).

Zgłoszenia i opłaty prosimy dokonywać w biurze Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie, przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11.
Szczegółowe informacje udziela sekretariat OIL w Szczecinie pod nr tel. 91 4874936 wew.106.
Liczba miejsc ograniczona!
ORP – max 100 osób, IOR – max 60 osób.
Termin zgłoszenia do 31 października 2010r.

Przewodniczący
Komisji ds. Kształcenia Podyplomowego
dr n. med. Konrad Jarosz

Przewodnicząca
Komisji ds. Lekarzy Dentystów
dr n. med. Agnieszka Ruchała-Tyszler

Szanowna Redakcjo,

Jako stały i wieloletni czytelnik Vox Medici chciałbym podzielić się spostrzeżeniami dotyczącymi nowego wizerunku naszego biuletynu.

Daje się zauważyć, że rok 2010 przyniósł świeży powiew nowej formuły i zakresu informacji, jakże istotnych dla nas – lekarzy.

Kieruję do Redakcji ciepłe słowa podziękowania za wprowadzenie widocznych zmian i nurtów. Widać nowe pióro, pióro ludzi zdolnych, którym bliskie są sprawy wszystkich lekarzy. Jedno się nie zmieniło i za to składam ukłony, za humor dr. Krzysztofa Jacha. Jego RYSUNKI bawią i przynoszą oderwanie się od trudnej rzeczywistości.

Możecie być dumni, że w tak krótkim czasie zgromadziliście wiele ciekawych pomysłów, a to zachęca do poznawania Voxa od nowa. Patrzcie w przyszłość z optymizmem, pamiętając, że każdy sukces ma też stałego towarzysza – zawiść. Bądźcie twórczy, a przełoży się to na sukces. I niech omijają Was porażki i potknięcia.

Na koniec życzę, aby Szanowna Redakcja wykazała się dalekowzrocznością, a przede wszystkim odwagą w formułowaniu wypowiedzi, które przyniosą nowe, lepsze czasy dla nas, lekarzy. Rozwijajcie się ku radości stałych czytelników i tych, którzy dopiero po Voxa sięgną.

Z pozdrowieniami
Włodzimierz Tudaj

Samodzielny Publiczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej „ZDROJE"
ul.Mączna 4 70-780 Szczecin

OFERTA PRACY

Stanowisko: **LEKARZ W ODDZIAŁACH PSYCHIATRYCZNYCH**
- forma zatrudnienia – umowa o pracę lub umowa cywilno – prawna
- wynagrodzenie – do uzgodnienia
- wymagania – specjalizacja z psychiatrii lub chęć podjęcia takiej specjalizacji

Istnieje możliwość specjalizowania się w ramach rezydentury.

Kontakt telefoniczny: zastępca dyrektora ds. lecznictwa psychiatrycznego
lek.med. Jarosław Kaczmarek – tel. 91 88 06 200

www.ultrasonografy.pl

OŚRODEK DOSKONALENIA ZAWODOWEGO LEKARZY I LEKARZY DENTYSTÓW NACZELNEJ IZBY LEKARSKIEJ ZAPRASZA NA SZKOLENIA

Techniki negocjacji

Celem kursu jest doskonalenie umiejętności społecznych w zakresie negocjacji. W trakcie kursu uczestnik zapoznaje się ze sposobami przygotowania się do negocjacji, poznaje również techniki negocjacji. Kurs obejmuje także praktyczny trening umiejętności negocjacyjnych z wykorzystaniem rejestracji video i omawiania zarejestrowanych negocjacji przez uczestników i wykładowców.

Wystąpienia publiczne

Celem kursu jest doskonalenie umiejętności wystąpień publicznych przydatnych w pracy zawodowej (profesjonalne zaprezentowanie prac naukowych, wyników badań, wykładów na konferencjach, kongresach itp.). W czasie kursu uczestnik zapoznaje się z zasadami przygotowania do wystąpień publicznych, sposobami prezentacji oraz z radzeniem sobie ze stresem i tremą. Podstawową metodą prowadzenia zajęć jest trening umiejętności z wykorzystaniem rejestracji video i omawiania wystąpień przez uczestników i wykładowców.

Radzenie sobie ze stresem i przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu

Celem kursu jest uświadomienie lekarzom związku pomiędzy satysfakcją z pracy zawodowej a umiejętnością identyfikowania źródeł stresu zawodowego i umiejętnościami radzenia sobie ze stresem oraz przekazanie wiedzy o rozpoznawaniu wczesnych objawów zespołu wypalenia zawodowego, zapobieganiu im i zwalczaniu. Celem jest także dostarczenie narzędzi i strategii zarządzania stresem oraz przedstawienie sposobu, jak wykorzystać wiedzę zdobytą w czasie szkolenia we własnej praktyce lekarskiej (wobec siebie i wobec pacjentów).

Jak pomóc uzależnionemu koledze?

Celem kursu jest nauczanie rozpoznawania uzależnień i sposobów pomocy uzależnionym. Pracownicy ochrony zdrowia borykają się z problemami natury osobistej, rodzinnej i zawodowej. Brak umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach sprzyja spożywaniu alkoholu bądź przyjmowaniu innych substancji psychoaktywnych. Głównymi adresatami kursu są lekarze kierujący zespołami (dyrektorzy, ordynatorzy, kierownicy), którzy powinni mieć podstawowe wiadomości na temat uzależnień, umiejętność identyfikacji pracowników z problemem uzależnienia oraz znać możliwości fachowej pomocy osobom uzależnionym. Wiedza lekarzy kierujących zespołem o uzależnieniach oraz o możliwościach fachowej pomocy sprzyja poprawie atmosfery w pracy i lepszej komunikacji, a także ułatwia podjęcie działań w celu wyleczenia uzależnienia.

Cykl szkoleń w zakresie prawa medycznego

Omówienie szkoleń na stronie internetowej NIL.

TERMINY SZKOLEŃ:

„Wystąpienia publiczne – warsztaty”
Część I 01.10.2010, część II 08.10.2010
Część I 29.11.2010, część II 30.11.2010

„Techniki negocjacji – warsztaty”
29.09.2010
05.11.2010

„Radzenie sobie ze stresem i przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu”
20.09.2010

„Jak pomóc uzależnionemu koledze?”
25.10.2010
22.11.2010

Prawo medyczne: prawa pacjenta – obowiązki lekarza
11.10.2010

Prawo medyczne: odpowiedzialność lekarzy i pielęgniarek – odpowiedzialność cywilna, karna, zawodowa, pracownicza
12.10.2010

Prawo medyczne: czas pracy oraz omówienie wybranych przypadków odpowiedzialności ZOZ. Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej
13.10.2010

Prawo medyczne – zasady stwierdzania zgonu i wystawiania karty zgonu. Odpowiedzialność „kierownicza” lekarza za członków zespołu. Zasady rejestrowania i prowadzenia praktyki lekarskiej
14.10.2010

Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Lekarzy i Lekarzy Dentystów
Naczelna Izba Lekarska
ul. Konduktorska 4, 00-775 Warszawa, Tel. 22 559 02 69, 22 559 02 86, Faks 22 559 02 70
e-mail: odz@hipokrates.orgm, www.odz.nil.org.pl

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie

ADHEZJA W STOMATOLOGII ODTWÓRCZEJ

I MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWO-SZKOLENIOWA 15-16 PAŹDZIERNIKA 2010 R., HOTEL NEPTUN, SZCZECIN

ORGANIZATORZY:
Zakład Stomatologii Zachowawczej PAM
Zakład Stomatologii Zachowawczej Przedklinicznej i Endodoncji Przedklinicznej PAM
Komisja ds. Lekarzy Dentystów OIL w Szczecinie

PROGRAM KONFERENCJI

Dr hab. Krzysztof Niewiadomski – Nanotechnologia w stomatologii – zaskakujące możliwości leczenia we wszystkich dziedzinach stomatologii

Prof. dr hab. Jerzy Sokołowski – Wpływ warunków i sposobu polimeryzacji materiałów kompozytowych na ich właściwości oraz jakość połączenia z tkankami zębów

Prof. dr hab. Elżbieta Jodkowska – Biologiczne następstwa stosowania systemów adhezyjnych na kompleks zębinowo-miazgowy

Prof. dr hab. Jerzy Sokołowski – Współczesne poglądy na temat połączenia materiałów kompozytowych ze szkliwem i zębiną

Dr hab. Krzysztof Niewiadomski – Adhezja w połączeniu z nowoczesnymi technikami uzupełniania twardych tkanek zęba w estetycznej Stomatologii odtwórczej

Dr hab. prof. nadz. Mariusz Lipski – Stomatologia adhezyjna a endodoncja

Prof. Tomasz Gedrange – Materiały adhezyjne stosowane w ortodoncji

Dr n. med. Maciej Górski – Adhezja – zastosowanie kliniczne w rekonstrukcjach bezpośrednich

W RAMACH KONFERENCJI ZAPRASZAMY NA:

- **SESJĘ PLAKATOWĄ** – dla dentystów i studentów stomatologii „Pochwal się swoim sukcesem, ucz się na cudzych błędach”
- **Konsultacje ze specjalistami z Zakładu Stomatologii Zachowawczej PAM**
- **ORAZ UROCZYSTY BANKIET w piątek 15 października o godz. 20.30 w Hotelu Neptun**

Przewidywane 17 punktów edukacyjnych z udział w konferencji i konsultacjach oraz dodatkowe 10 punktów za przedstawienie plakatu w sesji plakatowej.

Aktualne informacje i formularze do pobrania na stronie **www.adhezjaszczecin.pl**
i pod numerami telefonu **601 37 66 63** oraz **91 466 16 48**
email: biuro@adhezjaszczecin.pl

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ ul. Krasińskiego – Duńska, Szczecin

- Projekt budowlany w trakcie przygotowania,
- Funkcja obiektu: klinika medyczna wraz z mieszkaniem.
- Pow. Działki: 600 m^2
- Pow. Budynku: 420 m^2
- Kontakt: tel. 601-790-760

SZPITAL MSWiA W GŁUCHOŁAZACH

Szpital Specjalistyczny MSWiA w Głuchołazach zatrudni lekarzy na Oddziale Chorób Płuc i Rehabilitacji Pulmonologicznej:

- **pulmonologa,**
- **internistę,**
- **lekarza rehabilitacji medycznej.**

Proponujemy bardzo dobre warunki pracy i płacy.

Telefon: (77) 40 80 100, 40 80 300

ANAFILAKSJA

IX POMORSKIE WARSZTATY ALERGOLOGICZNE
VIII NOWINY SZCZECIŃSKIEJ MEDYCYNY
Szczecin 17-18 wrzesień 2010

POD PATRONATEM WOJEWODY ZACHODNIOPOMORSKIEGO I REKTORA POMORSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

KOMITET HONOROWY

Przewodniczący
prof. dr hab. med. Przemysław Nowacki – Rektor Pomorskiej Akademii Medycznej
Marcin Zydorowicz – Wojewoda Zachodniopomorski
prof. dr hab. med. Andrzej Ciechanowicz – Prorektor ds. Nauki
prof. dr hab. med. Marek Brzosko – Prorektor ds. Klinicznych
prof. dr hab. med. Bogusław Machaliński – Dziekan Wydziału Lekarskiego
dr med. Mariusz Pietrzak – Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej
Jacek Pietryka – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej
w Gryficach
dr Ryszard Chmurowicz – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 2 Pomorskiej Akademii Medycznej

KOMITET ORGANIZACYJNY

Przewodniczący
prof. dr hab. med. Michał Kurek – Zakład Alergologii Klinicznej Pomorskiej Akademii Medycznej
Sekretarz
mgr Joanna Wagner – Zakład Alergologii Klinicznej
Członkowie
dr med. Iwona Poziomkowska-Gęsicka – Zakład Alergologii Klinicznej
Agnieszka Mądrawska – Oddział Neurochirurgii Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach
dr med. Grzegorz Kulig – Z-ca Dyrektora ds. Lecznictwa Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
dr Tomasz Jarowicz – Oddział Dermatologii Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala
Zespolonego

INAUGURACJA IX WARSZTATÓW
Piątek 17.09.2010 – godz. 14:00

ANAFILAKSJA. ROZPOZNAWANIE I RÓŻNICOWANIE
SESJA 1 – 14:10 – 16:20
Tematy wykładów:
Anafilaksja: medycyna oparta na faktach, czy fakty oparte na medycynie?
Objawy i schorzenia układu krążeniowo-oddechowego
Śródoperacyjna obturacja oskrzeli
Wstrząs hipowolemiczny o innej patogenezie
Pokrzywka i obrzęk naczynioruchowy
Czy nawracające epizody anafilaksji mogą być objawem mastoctytozy?

CZY POTRAFIMY SKUTECZNIE CHRONIĆ PACJENTÓW?
SESJA 2 – 17:00 – 18:00
Tematy wykładów:
Rejestr pacjentów zagrożonych anafilaksją i prewencja w grupach ryzyka
Szpital bezpieczny dla chorych z alergią na lateks
Grupa inicjatywna Stowarzyszenia Pacjentów Zagrożonych Anafilaksją

Sobota 18.09.2010

CZYNNIKI WYZWALAJĄCE ANAFILAKSJĘ
Sesja 3 – 8:30 – 14:00
Tematy wykładów:
Pokarmy
Antybiotyki
Niesteroidowe leki przeciwzapalne
Jady owadów
Lateks
Leki i środki anestezjologiczne
Anafilaksja idiopatyczna
Dyskusja

Informacje i zgłoszenia:
mgr Joanna Wagner, Sekretariat Zakładu Alergologii Klinicznej
Aleja Powstańców Wielkopolskich 72, 70-111 Szczecin
tel./ fax. 91 466 16 47; 609744360, e-mail: allergy@sci.pam.szczecin.pl

Szczegółowe informacje na temat konferencji: www.oil.szczecin.pl

Miejsce obrad:
Rektorat Pomorskiej Akademii Medycznej, ul. Rybacka 1, 70-204 Szczecin

Koszt uczestnictwa: 100 zł (nie pokrywamy kosztów noclegu). Wpłaty należy dokonać na konto:
Pomorska Akademia Medyczna, Zakład Alergologii Klinicznej, ul. Rybacka 1, 70-204 Szczecin, NIP: 852-000-67-57
Bank Zachodni WBK S.A. III Oddział w Szczecinie
06 1090 1492 0000 0001 0053 7752Z adnotacją: Zakład Alergologii.

ZAMEK RAPPERSWIL, NAJSTARSZE, PRAWIE ZAPOMNIANE MUZEUM POLSKIE

Jadąc na kongres do Szwajcarii, postanowiliśmy odwiedzić muzeum, o którym można przeczytać w podręcznikach historii Polski, że trwa od ponad stu lat gromadząc na obczyźnie polskie zabytki i pamiątki. Któż nie czytał o muzeum w Rapperswilu, ostoi polskości w ciężkich czasach zaborów, gdzie przebywali Reymont, Sienkiewicz, Orzeszkowa... gdzie gromadzono polskie pamiątki po czasach świetności Rzeczypospolitej, po Kościuszce, powstaniu listopadowym i styczniowym, by móc, gdy Polska znowu powstanie, przekazać je do kraju.

Nurtowało nas pytanie, jak jest teraz? Czy muzeum działa nadal? Cóż takiego można tam teraz zobaczyć?

W Internecie bez trudu zdobyliśmy adres i kontakty do muzeum. Dowiedziawszy się, że dziś muzeum działa jako prywatna fundacja, poprosiliśmy o możliwość zwiedzenia z przewodnikiem (100 CHF, ale warto), aby w ten sposób dołożyć swoje trzy grosze. Ponieważ dotarliśmy do pięknego miasteczka Rapperswil poprzedniego dnia, było trochę czasu na obejrzenie otoczenia samego zamku, przepięknie położonego na najwyższym punkcie cypla, wrzynającego się w jezioro Zuryskie, jezioro z czystą, szmaragdową wodą, w której odbijały się obsypane śniegiem (w czerwcu) szczyty Alp Glarneńskich. Na tym tle surowy zamek średniowieczny (wzmiankowany już w 1229 roku) z trzema wysokimi wieżami wygląda imponująco, jakby nadal, jak przed wiekami, stał na straży brodu przez jezioro do sąsiedniego miasteczka o nieco śmiesznej dla nas nazwie Pfaffikon. Dzisiaj przez jezioro prowadzi most i linia kolejowa (pociągi podmiejskie do Zurychu co 15 minut, 40 minut jazdy). Jednakże, jakby chcąc zatrzymać czas, jako wspomnienie dawnego krytego mostu, postawiono pomost drewniany na drugi brzeg jeziora. Zachwycające widoki, spokój, cisza.

Wróciliśmy do starego centrum miasteczka. W wiekowych starych domach urządzono hotele z nazwami jak kiedyś: Pod

Łabędziem, Pod Jeleniem, wszędzie wyeksponowano obiekty dawnej sztuki, fontanna, wzory na budynkach, rosarium. Nie przeszkadza to w niczym, by z drugiej strony zabytkowego budynku był np.McDonald. Natomiast garaże, parkingi (niestety, wszystkie płatne) zlokalizowano pod ziemią, by nie szpeciły. Nasz parking był na IV piętrze pod ziemią a obok na poziomie ziemi była plaża i jezioro (jak oni to zrobili?).

Po muzeum oprowadzała nas pani dyrektor Anna Buchmann, osoba niezwykła, wytrwale walcząca o byt Polskiego Muzeum w Zamku, będąca kopalnią wiedzy o Muzeum i sprawach polsko-szwajcarskich. Mówiła o gościnnej ziemi szwajcarskiej, która w XIX wieku życzliwie przygarnęła Polaków, ludzi bez ojczyzny, lecz nieustępliwie walczących o wolność, ludzi, których rozumieli miłujący wolność Szwajcarzy.

Zaczęło się w 1868 roku od postawienia Kolumny Barskiej, upamiętniającej setną rocznicę Konfederacji Barskiej, zrywu patriotycznego obywateli ginącej Rzeczypospolitej. Na czubku kolumny tak samo orzeł zrywa się do lotu, a na cokole dalej: NIESPOŻYTY DUCH POLSKI STULETNIĄ KRWAWĄ WALKĄ PROTESTUJĄCY PRZECIW CIEMIĘŻĄCEJ GO PRZEMOCY Z WOLNEJ ZIEMI HELWETÓW PRZEMAWIA DO SPRAWIEDLIWOŚCI BOGA I ŚWIATA – jakże przejmujące to słowa, zwłaszcza dla tych, którzy nie widzieli wolnej Polski, chociaż o nią walczyli. Jak powszednio to traktujemy, my, którzy dzięki wysiłkom pokoleń naszych ojców i dziadów tę wolność mamy!

Autorem przedsięwzięcia był Władysław hrabia Plater, uczestnik powstania listopadowego, emigrant, który zjednał sobie przychylność wielu wysoko postawionych Szwajcarów i jako następny krok wydzierżawił opustoszały dotychczas średniowieczny zamek na 99 lat w zamian za remont, który pochłonął znaczne sumy. Muzeum otwarło swe podwoje w 1870 roku i stało się skarbnicą darów emigracji, polskich antykwariuszy, najważniejszym archiwum polskim na świecie, a także ośrodkiem informacji o Polsce i Polakach [1].

Zapisane Polsce przez hrabiego Platera zbiory zostały uroczyście przewiezione do Polski w 1927 roku i stanowiły i stanowią wartościową część wielu obecnych polskich muzeów. A zamek w Rapperswilu? Nadal stanowił polską placówkę kulturalną i nadal otrzymywał dary. Ośrodkowi przypadła w udziale również inna ważna rola. Podczas kampanii francuskiej 1940 roku, przeszła do w Szwajcarii i została internowana polska 2 Dywizja Strzelców Pieszych, 13 tysięcy Polaków, którzy zostali rozmieszczeni w obozach i podobozach na terenie całej Szwajcarii. Panie z Muzeum jeździły do tych obozów, wypożyczały książki i wymieniały informacje. Internowani Polacy w Szwajcarii budowali drogi, pracowali na roli, a także się uczyli. M.in. istniał w Winterthur obóz uniwersytecki 44 żołnierzy 2 Dywizji, którzy studiowali na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Zurychu (1940–1946)[2] Istniał też obóz w Grangeneuve k. Fryburga, gdzie Polacy studiowali medycynę na Uniwersytecie Fryburskim[3]. Uczyli się bardzo dobrze, dobrze

pracowali, czym zyskali sobie szacunek Szwajcarów. Robili to na rozkaz, dla Polski. Niestety, po wojnie tylko niektórzy zdecydowali się na powrót do kraju. Zakazane były też kontakty internowanych z ludnością miejscową, zwłaszcza z kobietami. Szwajcarka, która zdecydowała się wyjść za mąż za Polaka, traciła obywatelstwo szwajcarskie, o czym, jak twierdzi pani dyrektor, Szwajcarzy mówią dziś niezbyt chętnie. Jednakże zdarza się, że Szwajcarki starszego pokolenia przyjeżdżały do Muzeum i szukały polskiego żołnierza, pokazując otrzymanego orzełka lub inny symbol i nie tając dużego sentymentu do Polaków.

Po wojnie ówczesne władze polskie uczyniły z placówki ośrodek propagandowy idei komunistycznych, co w czasie zimnej wojny spowodowało wymówienie umowy dzierżawnej ze strony miasta i przekazanie go innym. Ponieważ inni okazali się jeszcze gorsi, na skutek działań polskich towarzystw emigracyjnych w Szwajcarii Muzeum znów odzyskało swe miejsce. Dziś nadal pełni swą funkcję jako polska placówka kulturalna, ale już jako prywatna fundacja, sponsorowana przez władze RP skromnymi stypendiami.

A samo muzeum? Przekraczając jego granice, znaleźliśmy się w prawdziwej oazie polskości za granicą. Mogliśmy też poznać liczne związki Szwajcarii z Polską poprzez wieki, szwajcarskich doradców, lekarzy królów polskich (Friedrich Herrenschwand, lekarz króla Stasia), architektów, budowniczych, właścicieli słynnych warszawskich kawiarni (Semadeni, Lours). Są także pamiątki po Janie Zumbachu, bohaterskim dowódcy Dywizjonu 303 zasłużonemu podczas bitwy o Anglię, jak i pamiątki po sławnych Polakach w Szwajcarii. Trzon kolekcji stanowią znowu dary związane z Polską: rycina przedstawiająca Kraków z oddzielonym jeszcze fosą przedmieściem Kazimierz (reprodukcja w podręczniku historii Polski), zachwyca kolekcja miniatur z czasów stanisławowskich z wizerunkami znanych postaci z epoki, kolekcja zegarków z wizerunkami Kościuszki, Mickiewicza i czarna biżuteria noszona przez damy po powstaniu styczniowym.

Ale największe wrażenie robi galeria malarstwa autorów polskich XIX i XX wieku. To stąd pochodzi często reprodukowany w podręcznikach do historii obraz husarza Józefa Brandta. Jest także przepiękny wizerunek wilka w zimowej szacie, pędzla Alfreda Wieruszа-Kowalskiego i wiele innych reprezentujących prawie wszystkich twórców tego okresu. Całość dopełniają wnętrza, głównie sufity malowane z herbami polskich miast lub też inne, zachowane ze średniowiecznego zamku. Wielką rzadkość stanowi kolekcja pasów słuckich, tak chętnie używanych w czasach saskich. Niewiele z nich zachowało się do dzisiaj, gdyż potomkowie wypruwali z nich srebrną lub złotą nić, a resztę wyrzucali. Z czasów współczesnych pochodzą zbiory strojów ludowych i rzeźba ludowa, obrazki malowane na szkle i wiele innych eksponatów. Każdy może znaleźć tam coś dla siebie. Można też przejść się po krytych gankach średniowiecznego zamku i wejść na wieżę, z której rozciąga się wspaniały widok.

Niektórzy mogą zastanawiać się, po co nam takie muzeum za granicą? Może przewieźć wszystko do Polski i zaprzestać heroicznych działań, by muzeum trwało tutaj przez ponad sto lat? Po co inwestować w jednym z najdroższych krajów Europy? Wątpiących przekonam tylko jednym argumentem z wielu: z przewiezionych do Polski w 1927 roku z Rapperswilu dóbr kultury cały księgozbiór, zbiór manuskryptów uległy spaleniu podczas bombardowań Warszawy w 1939 roku. Zginęły bezpowrotnie. Inne obiekty sztuki ocalały, ponieważ były rozproszone gdzie indziej.

Włodzimierz Majewski
605 92 44 92, wdmajewski@poczta.wp.pl

Piśmiennictwo:
1. *Badach A. Piotrowska A. Muzeum Polskie w Rapperswilu Wyd. Argraf Warszawa-Rapperswil 2008.*
2. *http://pl.wikipedia.org/wiki/Centrum_Wyszkolenia_Sanitarnego 15.07.2010.*
3. *Konopka J.A. Polonijne organizacje w Szwajcarii (XIXw do poł.XX w.). Z cyklu Polonica Szwajcarskie. (Wykład w Instytucie Bibliotekoznawstwa UJ w Krakowie 14 maja 2009) http://www.inib.uj.edu.pl/info/goscie/konopka2008/pows.pdf 15.07.2010.*

DALMACJA

Chorwacja, a szczególnie Dalmacja, to moje tegoroczne odkrycie i miłość od pierwszego spojrzenia. Przekaz jest prosty – naprawdę warto tam się wybrać, o ile ktoś jeszcze tego nie zrobił. Im dalej na południe, tym większa gwarancja wyśmienitej pogody, choć w tym roku nawet autochtoni byli zdziwieni wiejącym w tym okresie zimnym wiatrem Bora. Zwykle o tej porze roku pieści turystów ciepły Jugo i spokojnie dojrzewają rosnące wszędzie – na skwerkach, parkingach i w zaułkach – bezpańskie figi i winogrona.

Nas wygnało w okolice Trogiru. Nieco uciążliwa, delikatnie mówiąc, podróż została po stokroć wynagrodzona. Niezwykła atmosfera wąskich uliczek i knajpek na Rivie (promenadzie) w Trogirze. Raj dla wielbicieli kuchni śródziemnomorskiej, targ rybny o świcie czy wiszące na straganach wielkie płaty dojrzewającej szynki i krążki przeróżnych serów...

Dalmacja może być atrakcyjna nie tylko dla wielbicieli antycznych kamieni, egzotycznych klimatów i widoków, czy smakoszy. Woda! Jak bardzo inna, niż w naszym rodzimym Bałtyku, czysta i przejrzysta... I niespodzianki w niej czyhające, a jakże! Ja w zimnym Bałtyku kąpię się za karę, tam robiłam to z przyjemnością.

Zawsze uważałam, że zestawienie gór i morza daje niezwykłe efekty krajobrazowe, co w Dalmacji urozmaicone jest jeszcze widokami rozrzuconych wzdłuż wybrzeża wysp i wysepek. Warto wybrać się ze stałego lądu choćby na jednodniową wycieczkę na jedną z nich. Podczas podróży stateczkiem udało się nam nawet dojrzeć delfiny.

Przed wizytą w Splicie zahaczyliśmy o ruiny starożytnego miasta Salona. Tu informacja dla przyszłych podróżników – oznakowanie w Chorwacji pozostawia wiele do życzenia, więc przyda się sprawna nawigacja z dobrą mapą. Trochę to trwało, zanim udało się nam tam dojechać, lecz nagroda była oczywista. Amfiteatr, świetnie zachowana nekropolia i pozostałości niemal sześćdziesięciotysięcznego miasta z III wieku n.e., ogród, a wszystko to na kilku hektarach otwartej przestrzeni.

Nie ukrywam, że zaskoczyło mnie podejście do starożytnych ruin – bardzo... użytkowe. Mam wrażenie, że niejednego rodzimego konserwatora zabytków „doposażenie" antycznych murów w klimatyzatory przyprawiłoby o zawał. Ale cóż, przecież tam jest gorąco!

Dla ochłody – krótki wypad nad wodospady na rzece Krka. Cudnie, tłumnie, niezapomnianie.

Zostało mnóstwo zdjęć, wrażeń i wspomnień. Do następnego roku, bo mam nadzieję, że Dalmacja nie jest przygodą na jeden urlop.

Tekst i zdjęcia: Agnieszka Borowiec

50 LAT MINĘŁO...

To już 12-ta kolejna uroczystość półwiecza uzyskania dyplomu lekarskiego przez naszych członków, którą obchodziliśmy w dniu 11 czerwca, tym razem w sali senatu PAM w Szczecinie. Zgodnie z ewidencją OIL doliczyliśmy się 45 jubilatów, w tym 37 lekarzy, 5-ciu z doktoratami, dwóch profesorów oraz 8 lekarzy dentystów. Panów zaledwie 12. Jak zwykle, nie wszystkim udało się dotrzeć na uroczystość, bądź z powodu złego stanu zdrowia, bądź z uwagi na trudności komunikacyjne, gdyż spotkanie odbywało się w piątek o godzinie 16, a więc w godzinie szczytu wyjazdów weekendowych z miasta. Nawet pan rektor i prezes OIL zostali zablokowani w korku i nie zdołali dotrzeć na czas. Koleżanek i kolegów obchodzących jubileusz doliczyliśmy się 34. PAM reprezentowała pani profesor Barbara Wiszniewska – prorektor. Z Koła Lekarzy Seniorów OIL kol. Halina Teodorczyk i niżej podpisana.

Sala senatu budzi respekt. Ze ścian spoglądały na obecnych dostojne twarze wszystkich byłych rektorów, w pełnej gali rektorskich tog z insygniami władzy, uwiecznionych na portretach, niemal naturalnej wielkości, często autorstwa malarza doktora M. Chruściela. Owalny stół przyciągał wzrok elegancką zastawą podwieczorkową, kwiaty, owoce, ciasta, słodycze, soki, herbata, kawa, lampki wina. Pani profesor, w imieniu rektora, powitała gości, podkreślając, jak ważna i wzruszająca jest dla uczelni i uczestników możliwość spotkania się po upływie pół wieku, powrotu do dawnych wspomnień młodości, zapoznania z dokonaniami i współczesną sytuacją PAM i wzajemnie podzielenia informacjami o losach swoich i kolegów, odnowienia wygasłych z upływem lat kontaktów.

Po wręczeniu rzeźb – pamiątkowych Eskulapów z imiennymi plakietkami wszystkim przybyłym i obfotografowaniu jubilatów przez kol. H.Teodorczyk, zebrani mieli okazję obejrzeć film o PAM i jej osiągnięciach na przestrzeni lat.

Z uwagi na fakt, że część z obecnych na uroczystości koleżanek i kolegów mieszka poza Szczecinem i nie wszyscy mieli okazję zetknąć się bliżej z Kołem Lekarzy Seniorów, poinformowałam o naszych comiesięcznych spotkaniach w każdą drugą środę miesiąca, o organizowanych wycieczkach, podróżach, imprezach i zajęciach ruchowych w ramach akcji „Ruch to zdrowie".

A potem były długie rodaków rozmowy o życiu, dzieciach, wnukach, prawnukach, chorobach, ale i radościach i jak się ten świat zmienia...

Wszystkie koleżanki i kolegów, którzy nie dotarli na jubileuszową uroczystość, informujemy,że ich pamiątkowe Eskulapy są do odebrania w sekretariacie OIL przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 11 w godzinach urzędowania.

Halina Pilawska

Uczestnicy spotkania

Podsumowania uroczystości dokonała niezastąpiona Seniorka Lekarzy pani prof.dr hab. n. med. Halina Pilawska

PODZIĘKOWANIA

KOMENDANT
płk mgr Dariusz Ksiądz
109 Szpital Wojskowy, w Szczecinie

Pragnę na ręce Pana Komendanta złożyć ogromne podziękowania, w imieniu męża i moim własnym, za opiekę i pomoc, jaką otrzymuje od kilku miesięcy mój mąż, Jarosław Płotkowiak, ze strony personelu Oddziału Hematologii 109 Szpitala Wojskowego w Szczecinie, kierowanego przez Panią Ordynator Żuk.

To właśnie w Szpitalu, kierowanym przez Pana Komendanta, mąż znalazł miejsce, gdzie pacjenta traktuje się z godnością, szacunkiem i oddaniem.

Mamy świadomość, iż wyjątkowe miejsce, jakim jest Oddział Hematologii, jest ogromną zasługą kadry zarządzającej, standardów panujących w placówce, jak i odpowiednio dobranej kadry lekarzy i pielęgniarek.

Pragniemy wraz z mężem podziękować Pani Ordynator i całemu personelowi Oddziału za profesjonalizm, poświęcenie, cierpliwość, odpowiedzialność, życzliwość, kulturę osobistą i właściwe podejście do pacjenta.

Nie potrafię słowami wyrazić wdzięczności Pani dr Łabudzie – zawsze możemy liczyć na jej pomoc, mądrość i poświęcenie – dzięki Niej czujemy, że nie zostaliśmy pozostawieni samym sobie z chorobą nowotworową, z jaką zmaga się mój mąż, a wręcz mamy nadzieję na powrót Jego do zdrowia.

Godnym podkreślenia jest fakt, że mimo ogromnych problemów finansowych, z jakimi boryka się służba zdrowia, uniemożliwiających podjęcie koniecznych remontów i inwestycji – co także dotyka Szpitala Wojskowego w Szczecinie – na wyróżnienie zasługuje Oddział Hematologii, który jest wzorowo schludny, czysty, zachowana jest wyjątkowa estetyka w salach pacjentów, co należy także przypisać wzorowej organizacji pracy Pani Ordynator.

Kierując słowa uznania, wdzięczności pod adresem Pani Ordynator Żuk i całego personelu Oddziału Hematologii, pragnę jednocześnie w swoim imieniu, mojego męża, jak też innych pacjentów Oddziału serdecznie podziękować za wiarę w to, że pacjent może z ufnością przekraczać progi Waszego Szpitala, gdzie zawsze znajdzie życzliwość i profesjonalną opiekę.

Gratulujemy wspaniałego personelu na Oddziale Hematologii.

Życzymy wszelkiej satysfakcji z wykonywanej pracy, wytrwałości w trudnych chwilach oraz powodzenia w realizacji wszystkich celów i zamierzeń.

Z wyrazami szacunku i poważania
Barbara Płotkowiak

KOMISJA DS.LEKARZY EMERYTÓW I RENCISTÓW NIL W NOWEJ KADENCJI

Pierwsze spotkanie przewodniczących analogicznych komisji i kół z poszczególnych OIL w kraju miało miejsce w dniu 19 maja br. w siedzibie NIL. Na spotkanie przybyli przedstawiciele 15 terenowych Izb Lekarskich spośrod 24 istniejących. Zebranie poprowadził nowo wybrany Przewodniczący Komisji Krajowej, pochodzący z Krakowa, dr med. Kazimierz Kłodziński. Na sekretarkę komisji wybraliśmy dr Marię Łyczywek z okręgu warszawskiego, członka Naczelnej Rady.

Kolega Przewodniczący podkreślił w swoim wystąpieniu, że startując w nowej roli, nie ma większego doświadczenia, gdyż w Krakowie działalność w kołach lekarzy seniorów toczy się głównie w ośrodkach terenowych, gdzie łatwiej nawiązywać kontakty. W samym Krakowie w siedzibie OIL odbywają się spotkania seniorów głównie przy okazji świąt, dwa razy do roku i czasami przy okazji ciekawych wykładów. Zaproponował, aby kolejne spotkanie przedstawicieli poszczególnych Komisji Lekarzy Emerytow i Rencistów odbyło się jesienią w tym roku właśnie w Krakowie, co może przyczynić się do ożywienia działalności właśnie w tym ośrodku.

W toku dyskusji dotyczącej dotychczasowych osiągnięć w pracach komisji na szczeblu krajowym a także zamierzeń na przyszłość, zebrani zgodnie stwierdzili, że dotychczasowe boje stoczone przez lekarzy seniorów o pewne przywileje, które winny im przysługiwać jak: możliwość wypisywania dla siebie skierowań na badania dodatkowe czy pierwszeństwo w kolejkach do lekarzy ordynujących lub przyspieszanie kolejki do zabiegów, na które jest długa lista czekających, nie dały żadnych efektów i należy ich poniechać. Można tylko w niektórych wypadkach apelować do dobrej woli młodszych kolegów, a i to z dużym umiarem.

Z nowych propozycji, które wydają się godne wprowadzenia i rozpowszechnienia, jest sprawa współpłacenia przez Izby Lekarskie za pobyty w sanatoriach koleżanek i kolegów, którzy są w trudnych warunkach materialnych, a także uhonorowanie członków Izb Lekrskich, którzy w danym roku kończą 90 lat stosownym powiszowaniem wraz z pieniężnym załącznikiem np. 1000 zł.

W dyskusji podkreślono także szczególnie ważną potrzebę działań w zakresie promocji zdrowia, zachęcając do organizowania wspólnych zajęć ruchowych, jak np. nordic walking, gimnastyki, korzystania z basenów pływackich czy różnych gier ruchowych, wspólnych pieszych wycieczek.

Złota zasada „Ruch to zdrowie" powinna być wiodącą ideą w życiu seniorów, przedłużającą ich sprawne funkcjonowanie.

Halina Pilawska

IGRASZKI OLIMPIJSKIE SENIORÓW

W środę 9 czerwca br., zgodnie z tradycją grecką, po czerwcowej pełni księżyca, odbyły się VIII Olimpijskie Igrzyska Lekarzy Seniorów. Tradycyjnie w pięknej Marinie nad Jeziorem Dąbskim, u gościnnej pani Oli Kocewicz, bawiło się 45 seniorów i 3 osoby towarzyszące. Po sportowej rozgrzewce, prowadzonej przez fachowca – rehabilitanta Leszka Białego, podzieleniu na 5 drużyn, złożono przyrzeczenie olimpijskie. Przyrzekano dobrze się bawić, nie oszukiwać, dbać o kondycję psychiczną i fizyczną przez cały rok i wystąpić w przyszłorocznych zawodach.

Startowano w 5 konkurencjach: rzucie patelnią, rzucie piłką siatkową do celu, rzutach woreczkami z piaskiem do koła, rozciąganiu gumy przez 30 sekund i slalomie z piłką nożną. Ustalono przed rozgrywkami, że punkty uzyskane przez panów będą przeliczone w proporcji 0,7, aby wyrównać szanse.

Najwięcej punktów uzyskały panie: Halina Pilawska – 25, Marta Seweryn – 24, Danuta Kowolik – 23, Marta Hornik – 20, Krystyna Kwapiszewska – 19.

Panowie: Leonard Spychalski – 32(x 0,7) – 22, Jan Litecki – 25(x 0,7) – 17.

Trzeba przyznać, że po podliczeniu punktów i ustaleniu, kto kryje się pod tym zwycięskim numerem, komisja sędziowska z niedowierzaniem odkryła, że zwycięzcą jest pani profesor Halina Pilawska. Łatwiej to zrozumieć po wyjaśnieniach mistrzyni olimpijskiej, że dwa razy w tygodniu pływa, 2 razy w tygodniu uczęszcza na godzinne ćwiczenia gimnastyczne i 4 razy pokonuje kilka kilometrów z kijkami do nordic walking, siedzi jak najkrócej, chyba że w każdy czwartek na brydżu. Jeśli doliczyć do tego niezliczone zajęcia społeczne i wymagających wnuków, to życzyć wszystkim seniorom takiej aktywności.

Po zakończeniu zawodów uczyliśmy się pod fachowym okiem używać kijków do nordic walking oraz byliśmy świadkami wspaniałego popisu żonglerskiego mistrza Polski w tej dziedzinie. Nasze próby dorównania mu były mizerne.

Do następnej olimpiady!

Tekst: Roman Milkiewicz
Foto: Roman Milkiewicz, Robert Żuk, Halina Teodorczyk

Slalom piłkarski

Prof. Halina Pilawska odbiera puchar z rąk dr. Romana Milkiewicza

BIAŁA NIEDZIELA NA SPORTOWO

W dniu 30 maja 2010 r. po raz drugi w gminie Dobra zorganizowano imprezę pn. „Biała niedziela na sportowo". Mieszkańcy tej gminy skorzystali z bezpłatnych porad lekarskich w zakresie diabetologii, geriatrii oraz psychiatrii. Mieszkanki Dobrej korzystały z możliwości wykonania mammografii w „Mammobusie" i uzyskały wszelkie porady specjalistów z Zachodniopomorskiego Centrum Onkologii w Szczecinie. Na zakończenie tej imprezy, na terenie kompleksu „Orlik 2012" w Dobrej, został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Lekarzy i Gminy Dobra. Reprezentacja Lekarzy opierała się na piłkarzach „ArkUnii 109" i „Pomorzan". Nasze doświadczenie, umiejętności, zgranie i determinacja pozwoliły wygrać to spotkanie 6:2! W przyszłym roku rewanż.

Organizatorami „Białej niedzieli na sportowo" była Pani Wójt Gminy Dobra – Teresa Dera, Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie oraz Zachodniopomorskie Centrum Onkologii.

Szczególne podziękowania dla dr Uli Majewskiej, Wojtka Klukowskiego oraz inspektora ds. sportu gminy – Jerzego Trędowicza.

Mariusz Pietrzak

Kompletne wyniki zawodów znajdą Państwo na www.oil.szczecin.pl